**Str. 3: System zawodzi**

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 8 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 184

# Gospodarka niemiecka w obliczu ruiny

## Katastrofalny brak robotników w rolnictwie

**Warszawa.** 7. 7. (Tel. wł. — l. r.). Niemiecka polityka gospodarcza od wielu lat przestała być trzeźwym obliczaniem realnych możliwości, a stała się ryzykowną ekwilibrystyką, dyskontującą z góry możliwość korzyści politycznych w momentach krytycznych dla życia gospodarczego.

W oczekiwaniu coraz nowych sukcesów politycznych, coraz nowych zdobyczy terytorialnych szukać należy przyczyn stosowania w Niemczech metod, które, chwilowo przynosząc pewne sukcesy, zagrażają równocześnie samym podstawom życia gospodarczego. Pogłębianie się trudności finansowo-gospodarczych Niemiec polega właśnie na tym, że przez wyzyskanie istniejących rezerw finansowych i gospodarczych do ostatka, przez wyczerpanie arsenału dostępnych chwytów i tricków,

GOSPODARKA NIEMIECKA ZBLIŻA SIĘ CORAZ BARDZIEJ DO TEJ OSTATECZNEJ GRANICY, PO KTÓREJ PRZEKROCZENIU UJAWNIĆ SIĘ BĘDZIE MUSIAŁO OLBRZYMIE SALDO NEGATYWNE.

Trudności zdobycia środków pieniężnych, niezbędnych dla kontynuowania olbrzymich zbrojeń, robót publicznych, utrzymywania niezmiernie kosztownego aparatu administracyjnego i partyjnego, przy niemożności dalszego emitowania weksli pracy — sprawiły, iż

CHWYCONO SIĘ OSTATNIO NOWEJ METODY FINANSOWANIA WYDATKÓW, WPROWADZAJĄC T. ZW. BONY PODATKOWE.

Wprowadzenie tej nowej metody konieczne było wobec olbrzymiego zadłużenia Rzeszy. Skonsolidowany dług publiczny Niemiec osiągnął bowiem w r. ub. 22,2 miliardów RM., dług nieskonsolidowany wynosił 6 miliardów RM, a w obiegu znajdowały się ponadto miliardowe kwoty weksli pracy i weksli dostaw.

Bony podatkowe nie są zaś niczym innym, jak stworzeniem nowego środka obiegowego o ograniczonym zakresie zwalniania zobowiązań. Jest to niejako zaliczka, udzielona przez płatników podatkowych skarbowi państwa w zasadzie na 7 miesięcy, a w niektórych wypadkach na dłuższe terminy. Ryzykowność i krótkoterminowość tej metody polega na tym, ż ejej stosowanie pociągnąć musi za sobą wzrost obiegu, co

GROZI ZWYŻKĄ CEN,

a po pewnym okresie czasu spowodować musi znaczny spadek wpływów skarbowych.

Przyjmując jednak nawet, że przy pomocy bonów podatkowych uda się Niemcom przez pewien okres czasu zdobywać płynne środki pieniężne na finansowanie wydatków publicznych, musimy stwierdzić wielkie trudności, występujące na całym szeregu innych odcinków gospodarczych. Wśród trudności tych wymienić należy: niepomyślne kształtowanie się obrotów handlowych z zagranicą, wielkie braki surowcowe i aprowizacyjne, trudności skoordynowania organizacyjnego aparatu produkcyjnego i transportowego, oraz

BRAK RĄK DO PRACY, ZARÓWNO W PRZEMYŚLE, JAK I W ROLNICTWIE.

Niewątpliwie po odcinku finansowym na największą uwagę zasługują trudności w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą. Trudności w eksporcie spowodowane brakiem surowców i rąk do pracy, oraz ograniczeniami przywozowymi, stosowanymi przez szereg państw, powodują z konieczności — wobec braku dostatecznych zapasów dewizowych — spadek niemieckiego przywozu. W rezultacie obroty handlowe Rzeszy z zagranica maleją, a pierwszy kwartał r. b. przyniósł nawet wysokie saldo ujemne bilansu handlowego.

Śrubowanie produkcji zbrojeniowej, oraz na cele publiczne powoduje brak robotników, zwlaszcza kwalifikowanych, którzy ciągle zmieniają miejsce pracy w poszukiwaniu lepszych warunków. Zupełnie

KATASTROFALNE PRZEDSTAWIA SIĘ WRESZCIE BRAK RĄK DO PRACY NA ROLI,

a deficyt w tej dziedzinie obliczany jest na około 800 tys. robotników. Luki stara się Rzesza łatać przywozem robotników z ziem „zabranych", czy też z Włoch. Poważne trudności istnieją wreszcie w kolejnictwie, którego tabor jest zniszczony i od lat nieodnawiany, a które pracuje deficytowo, w związku z ciągłymi masowymi transportami partyjnymi, propagandowymi i t. p.

———

# Przygwożdżenie kłamstw „Robotnika"

## Sprostowanie p. Marszałka Miedzińskiego

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł. — l. r.). Sekretariat biura Senatu R. P. komunikuje: P. Marszałek Senatu Bogusław Miedziński, przesłał w dniu wczorajszym do redakcji „Robotnika" pismo treści następującej:

„Szanowny Panie Redaktorze.

W 186 numerze „Robotnika" z dn. 6 lipca br. w artykule przez Pana podpisanym, znalazł się zwrot następujący: „Pan poseł Gustaw Miedziński do niedawna kolega redakcyjny p. Starzyńskiego, uzasadnił z trybuny sejmowej (to było w drugim Sejmie), dlaczego klub PSL Wyzwolenie głosuje wogóle przeciwko całemu budżetowi wojskowemu, przedłożonemu przez p. gen. Sikorskiego, jako ministra spraw wojskowych". Twierdzenie powyższe nie jest zgodne z prawdą.

Natomiast prawdą jest, że wygłoszone przeze mnie uzasadnienie stanowiska mego klubu wobec budżetu wojskowego, przedłożonego przez p. gen. Sikorskiego brzmiało jak następuje: „Wysoki Sejmie. W imieniu klubu ZPSL Wyzwolenie i Jedności Ludowej oświadczam: Stanowisko stronnictwa naszego wobec ministra spraw wojskowych, motywowane z tej trybuny i nie zmienione dotychczas, albowiem wyjaśnienie p. Ministra nas nie zadawala, nie narusza w niczym tradycyjnego stosunku naszego do wojska i spraw obrony Państwa. Uważając szczególnie w chwili obecnej za rzecz wielkiej wagi jednolity stosunek całego narodu do ewentualnego zagrożenia granic R. P., wyrażam pewność, że w razie zamachu na nie, nie zabraknie w Polsce bohaterstwa, ani nie będzie poskąpiona danina krwi. W trosce jedynie, aby wskutek złego kierownictwa Armii, bohaterstwo nie poszło na marne, a danina krwi nie była niepotrzebnie zbyt wielka, deklarujemy naszą nieufność do p. Ministra Spraw Wojskowych, nie głosujemy jednak przeciw budżetowi wojska, (Stenogram z 209 posiedzenia Sejmu z dnia 15. maja 1925 r.).

Sądzę Panie Redaktorze, że nie potrzebuję powoływać sie na ustawę prasowa, aby zechciał Pan zamieścić w najbliższym numerze sprostowanie niniejsze. Łączę wyrazy poważania Bogusław Miedziński, Marszałek Senatu".

# Odwołanie wielkich manewrów armii brytyjskiej

**Warszawa, 7. 7. (Tel. wł. — l. r.)** Urzędowo komunkują, że

**wyznaczone na okres od 26—27 lipca wielkie manewry wszystkich rodzajów broni armii angielskiej w bieżącym roku nie odbędą się.**

Z komunikatu urzędowego wynika, że głównym inicjatorem odwołania tegorocznych manewrów była admiralicja angielska, która oświadczyła, że

**w chwili obecnej nie może zwolnić żadnych jednostek morskich na ten cel.**

W pierwotnych planach przywiązanych do tych manewrów przewidywano, że flota brytyjska bedzie usiłowała przeprowadzić desant u wschodniego wybrzeża Anglii, który miał być udaremniony przez 4 dywizje angielskie.

———

# Wyjazd Halifax'a do Moskwy

## Zainteresowanie Londynu decyzjami Warszawy

Londyn, 7. 7. (PAT) Jak donosi „Daily Express", jest rzeczą możliwą, że w odpowiedzi na sugestie rządu sowieckiego

**min. Halifax uda się niebawem do Moskwy, aby przyspieszyć rokowania w sprawie paktu wzajemnej pomocy.**

Dziennik dodaje, że konflikt osobisty pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu umożliwiłyby szybkie załatwienie wszelkich trudności.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł. — l. r.) Opinia angielska nadal żywo interesuje się wiadomościami, nadchodzącymi z Warszawy, o odbytych naradach na **Zamku w dniu 5 bm.**

Już tego samego dnia wieczorem radio londyńskie podało szereg informacyj z Warszawy.

Również w wieczornych wiadomościach radiowych w językach obcych poinformowano słuchaczy o odbytych warszawskich naradach i wiadomościach z Gdańska.

———

# P. Prezydent R. P. o wychowaniu młodego pokolenia polskiego

**Warszawa**, 7. 7. (Tel. wł. — l. r.). 28 ub. m. p. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku w Warszawie na przeszło godzinnej audiencji komendanta głównego Związku Młodej Polski mjr. Galinata.

W czasie audiencji Prezydent żywo interesował się pracami Związku Młodej Polski i zaprosił jego przedstawicieli do swej letniej rezydencji w Spale. Wizyta ta doszła do skutku 1 lipca w godzinach popołudniowych. P. Prezydent przyjął komendanta głównego mjr. Galinata, jego zastępców pp. Puziewicza i Janusza Makowskiego, szefa sztabu Adama Janowskiego i komendanta okręgu wileńskiego Benedykta Kieńcia, zatrzymując ich na podwieczorku i kolacji.

Przedstawiciele Związku Młodej Polski mieli możność zameldowania p. Prezydentowi o pracach Związku, przedstawili mu swe poglądy na istotne cele Związku. P. Prezydent w rozmowie był łaskaw wypowiedzieć szereg uwag i poglądów na tematy związane z pracą wśród młodego pokolenia.

P. Prezydent mówił m. in. o elementach, tworzących kulturę duchową i materialną narodu,

**wskazując szczególnie na potęgę uczucia zwłaszcza religijnego i patriotycznego kształtowania się kultury duchowej szerokich warstw,**

mówił też o olbrzymiej wartości ducha i kultury narodowej Polski.

**P. Prezydent położył silny nacisk na zagadnienie wsi i na rolę elementu chłopskiego, oraz jego zdrową ambicję do wychodzenia na czoło życia narodowego.**

Ten wysiłek młodej wsi, który musi być poparty przez odpowiednie podnoszenie poziomu życia wiejskiego, winien dać narodowi i kulturze nowe, świeże wartości twórcze. Ambicja chłopska musi być harmonizowana z całością życia narodowego i podporządkowana dobru ogółu podobnie jak wszystko, co dotyczy życia i działalności człowieka, związku i władz społecznych.

**P. Prezydent wskazał również na rolę nauki, która musi być związana z postępem życia narodowego i przemianami, zachodzącymi w Państwie,**

by oddziaływała twórczo na kształtowanie się tego życia i wychowanie młodego pokolenia.

# 100 mil. funtów szt. kredytu
## na zbrojenia sojuszników Anglii

Londyn, 7. 7. (PAT) Dzienniki londyńskie zwracają uwagę na doniosłość uchwał, powziętych wczoraj przez gabinet brytyjski w związku z decyzją rozszerzenia specjalnego funduszu kredytów eksportowych rządu brytyjskiego.

Prasa podkreśla, że rozszerzenie tego funduszu ma na celu przyjście z pomocą przyjaciołom i sojusznikom Wielkiej Brytanii w ich potrzebach zbrojeniowych. Suma, przeznaczona na zbrojenie sojuszników wyniesie conajmniej 100 milionów funtów szterlingów.

Odpowiednia ustawa ma być natychmiast wniesiona do Izby Gmin i przeprowadzona we wszystkich czytaniach w parlamencie w ciągu 3 tygodni.

# Znamienna statystyka
## Instytutu Niemców za granicą

Paryż, 7. 7. (PAT) Dziennik „Ordre" komentując przemówienie, wygłoszone przed kilku dniami przez min. Hessa, i statystykę ogłoszoną przez Instytut Niemców za granicą, podkreśla z naciskiem, że

**Francja w tym zestawieniu figuruje z niezwykle dużą liczbą półtora miliona Niemców.**

Dziennik pisze, że jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, iż Rzesza nie ma zamiaru przyłączać do Rzeszy Niemców osiadłych w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Hiszpanii czy Szwajcarii,

**lecz jeżeli chodzi o mniejszości niemieckie, wyliczone w tej statystyce, każe liczyć się z rewindykacjami o charakterze nie platonicznym, a wskazującym dość jasno na rozmiary niebezpieczeństwa niemieckiego.**

Statystyka ostatnio ogłoszona — pisze „Ordre" — wskazuje, co należy myśleć w szczególności o wyrzeczeniu się przez Hitlera Alzacji i Lotaryngii, cyfra ta bowiem nie jest bardzo uspokajająca.

# Walka z przemysłem państw totalnych
## na rynkach poł.-amerykańskich

Waszyngton, 7. 7. (PAT) Burmistrz Nowego Jorku La Guardia zgłosił Komisji badań ekonomicznych Izby reprezentantów projekt, obejmujący

wielki program wywozu wytworów przemysłu amerykańskiego za 2/3 ceny kosztu, aby usunąć z rynków południowo - amerykańskich kraje o ustroju totalitarnym,

odciąć je od źródeł surowców na wypadek wojny i stworzyć korzystną atmosferę handlową dla Stanów Zjednoczonych w Ameryce łacińskiej.

La Guardia proponuje,

aby rząd Stanów Zjednoczonych dokonał w przemyśle stanów zamówień na sumę półtora miliarda dolarów i umieścił wyroby te na rynkach południowo - amerykańskich za 2/3 wartości.

**Projektodawca podkreśla, iż w ten sposób zmniejszyłoby się znacznie bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.**

**Równocześnie La Guardia wnosi poprawkę o pracy w kierunku zredukowania godzin pracy w celu zmniejszenia ciężarów bezrobocia.**

# Działalność grupy Falangi
## zaczyna zamierać

**Ag. „Echo" donosi: Do niedawna jeszcze bardzo żywą, a właściwie krzykliwą działalność okazywała na ulicach Warszawy grupa b. ONR „Falanga". Obecnie ugrupowanie to zdaje się zupełnie zamierać.**

**W niezwykły bowiem sposób obniżona została akcja propagandowo-wydawnicza, jak również akcja w terenie. Jako przyczynę tego zamierania „Falangi" podawany jest w kołach politycznych przede wszystkim duży brak pieniędzy w tym ugrupowaniu.**

# Skazanie członka OUN
## za nielegalne przekroczenie granicy

Wisłok Wielki, pow. Sanok, 7. 7. (PAT) Sąd Okręgowy w Sanoku pod przewodnictwem wiceprez. Frieda w składzie ss. Filipczaka i Zachariasiewicza jako wotantów rozpatrywał sprawę Michała Kowalskiego, ks. Włodzimierza Smółki gr.-kat. proboszcza z Płonnej, Andrzeja Lechickiego z Sanoka, Al. Kriaka z Płonnej, oraz braci Piotra i Eliasza Demczurów z Płonnej.

Kowalskiemu udowodniono na rozprawie przynależność do OUN, dwukrotne nielegalne przekroczenie granicy na Ruś Zakarpacką i werbowanie w Polsce ochotników do b. oddziałów siczowych na Rusi i wymierzono mu łączną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 10.

Ks. Smółka, który udzielił Kowalskiemu schronienia, skazany został na 6 miesięcy aresztu.

Kriak za pomoc w wyszukaniu Kowalskiemu przewodników przez zieloną granicę otrzymał karę 8 miesięcy więzienia z utratą praw obywatelskich. Za te same przestępstwa bracia Demczurowie skazani zostali na kary po 6 miesięcy aresztu.

Lechickiego sąd uwolnił od winy i kary.

# Wydatki na opiekę
## społeczną

Ag. „Echo" donosi: Gminy wiejskie wydają rok rocznie znaczne kwoty na opiekę społeczną i zdrowie publiczne. W roku ub. gminy wydały ogółem 118.116.000 zł.

# Grabią cudzą własność
## a właściciele biorą łaskawie na utrzymanie

Kowno, 7. 7. (PAT) W kraju kłajpedzkim przystąpiono do masowego wywłaszczania gospodarstw Litwinów. Gospodarstwa te przekazywane są nowym właścicielom-Niemcom. Nowy „właściciel" przejmując majątek w swe posiadanie, zobowiązuje się dać utrzymanie jednemu z byłych właścicieli. Niewielu jednak chce iść na ten hitlerowski „garnuszek", toteż wielu Litwinów uchodzi przez zieloną granicę do swej ojczyzny.

# Czwartek
*od rana do godz. 18*
*w skrótach telegr.*

### W KRAJU

□ W Min. Komunikacji odbyło się pod przewodnictwem wiceministra inż. Bobkowskiego, prezesa komitetu, posiedzenie komitetu organizacyjnego „Tygodnia Gór".

□ Przybyła do Polski specjalna wysłanniczka czołowych dzienników angielskich, miss Rigby, z zamiarem napisania artykułów i reportaży o życiu w Polsce. Miss Rigby jest reprezentantką „Timesa", „Yorkshire Post" i „Glasgow Herald".

□ Na stacji Ostrów Wlp. podczas przejeżdżania pociągu pod pierwszym mostem z wagonem załadowanym kotłem, zerwano jedno przęsło mostu. Wypadek ten spowodował lekką kontuzję 9-letniego Gayczaka, znajdującego się w krytycznej chwili na moście.

□ Gajowi lasów w majątku Turczynowy k. Lidy, znaleźli w lesie cygana z połamanymi rękami. Cygan oświadczył, że okoliczni chłopi dokonali na nim samosądu, podejrzewając go o kradzież koni.

□ W Jacynowie (woj. wileńskie), 21-letnia Łyczakówna podpaliła w nocy stodołę, w której spał niejaki Duczyn. Duczyn zginął w płomieniach: zbrodniarkę aresztowano.

### ZA GRANICĄ

□ Estoński sąd wojenny skazał posła do parlamentu Abena na 6 lat ciężkich robót za rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej.

□ 12 lipca przybędzie do Tallina z wizytą nieoficjalną krążownik niemiecki „Admirał Schipper".

□ Dr Colijn złożył na ręce królowej Wilhelminy rezygnację z misji tworzenia nowego gabinetu holenderskiego.

□ W budynkach radiostacji Schwarzenburg wybuchł groźny pożar, który zniszczył częściowo instalacje nadawcze. Policja szwajcarska wdrożyła energiczne śledztwo, celem ustalenia przyczyny pożaru.

□ Wczoraj w Zurychu otwarty został 8-my kongres międzynarodowej federacji związków zawodowych. W kongresie bierze udział 190 delegatów, reprezentujących 23 narody.

□ W południowo-dalmatyńskim mieście Bar wybuchł pożar, który w ciągu pół godziny strawił wszystkie zabudowania rafinerii oleju ziemnego. Szkody obliczają na 2 miliony dynarów.

□ W czasie wyścigów konnych w Biljeljina (Jugosławia), piorun uderzył w grupę 10 widzów, zabijając na miejscu jedną osobę, ciężko kontuzjując dwie i ogłuszając pozostałe. — Równocześnie na torze wyścigów doszło do ogólnego zamieszania, kilka koni przewróciło się na zakręcie, raniąc poważnie jeźdźców.

□ Rząd kanadyjski odmówił pozwolenia na otwarcie w Kanadzie fabryki obuwia, którą chciał założyć przemysłowiec czeski Bata.

□ Departament skarbu ogłosił wczoraj dekret, nakładający nowe opłaty celne przy wwozie jedwabiu włoskiego.

□ Wodnopłatowiec „Atlantic Clipper" wystartował do Europy do drugiej swej podróży transatlantyckiej, mając na swym pokładzie 15-tu pasażerów.

□ Na wiadomość o śmierci brata Marcellino, gen. Miaja udał się do Acapulco. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że brat jego został zamordowany. Policja poszukuje sprawców mordu.

### Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda na ogół słoneczna, miejscami burze i przelotne deszcze. Temperatura w ciągu dnia ok. 25 st.

# SYSTEM ZAWODZI

Niemcy są narodem systematycznym. Każdy plan działania opracowują sumiennie, dokładnie i skrupulatnie. Robią system. Taki żmudnie wyprodukowany system, obejmujący: a) cele, b) metody, c) kolejność postępowania, wprowadzają w czyn z uporem i wysiłkiem. Jeśli pierwsze próby stosowania systemu dają pożądane wyniki, system nabiera automatyzmu. Raz wyprodukowany — aplikuje się aż do skutku, bez względu na zmienione warunki, bez względu na rzeczywistość.

Wtedy zaczynają się błędy i rozczarowania. Wtedy podziw dla niemieckiej systematyczności i konsekwencji zamienia się w podziw dla zdrowego rozsądku — innych narodów.

Taka właśnie chwilę przeżywamy.

Kanclerz Hitler i p. von Ribbentrop mogliby napisać podręcznik bezkrwawej wojny. Jest to piękny, nadzwyczaj drobiazgowo opracowany system. Wszystko tam zostało przewidziane. I cele pangermanizmu, i metody od a do z (wewnętrzne zrewolucjonizowanie upatrzonego kraju, izolowanie go, zastraszenie, prowokacja, zaskoczenie i t. d.), wreszcie kolejność tych metod i kolejność polowania „na upatrzonego".

Spółka autorska Hitler — Ribbentrop ostatnio podjęła próbę zastosowania swego systemu do Rzeczypospolitej Polskiej. Austria, Sudety, Czechy, Kłajpeda, Polska. Zastanawiająca kolejność, ale czy trafnie ułożona? Automatyzm bezkrwawej wojny działa już między Rzeszą a Polską, lecz — działa całkiem inaczej, nawet wprost przeciwnie, niż działał w poprzednich wypadkach. Niemcy próbowali alarmu z powodu rzekomych prześladowań mniejszości niemieckiej w Polsce. Próbowali izolowania Polski w Europie, próbowali nas zastraszyć, sprowokować, zmęczyć. Wszystko na nic! Poprostu system bezkrwawej wojny został zastosowany w niewłaściwych warunkach, to też daje odwrotne rezultaty. Ale Niemcy tego jeszcze nie rozumieją. Dla wszystkich jest to już jasne, tylko dla Niemców nie. Więc puszczają następny numer programu — chwilowe odprężenie. Zapowiedź wizyty krążownika „Koenigsberg" w Gdańsku, dopiero w końcu sierpnia, może wywoływać pozory odprężenia, że to prawie dwa miesiące spokoju mamy przed sobą. Ale nie łudźmy się! Wojna może w ogóle nie wybuchnąć, jednakże na termin jej odsunięcia lub wybuchu wizyta w Gdańsku nie ma żadnego wpływu. Wojna może równie dobrze wybuchnąć przed wizytą gdańską, podczas niej, albo po niej. Opinia polska, jak i opinia w krajach naszych sojuszników, zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Coraz wyraźniej mówi się o wspólnej interwencji Polski, Francji i Anglii w Gdańsku, żądającej demilitaryzacji Wolnego Miasta. Jest to jeszcze jednym dowodem, iż żadne pozorne „odprężenia" nie uśpią czujności i nie osłabią woli państw przeciwstawiających się agresji.

Propaganda niemiecka odgrywa swoje zwykłe kawałki — przekręca fakty, rzuca oszczerstwa, stara się „montować" opinię swoich, „demontować" przeciwników etc. Ograna muzyka. Musimy jej słuchać, ale mamy dość silne nerwy, aby nas nie znużyła ani sprowokowała.

Następnym punktem programu pp. Hitlera i Ribbentropa powinno by być — zaskoczenie. A może dotychczasowe zawody przekonały wreszcie berlińską spółkę, że Polska nie nadaje się do stosowania systemu bezkrwawej wojny? Następstwa tego mogą być dwojakie — pokój albo wojna, prawdziwa wojna. Wracamy więc do sytuacji z r. 1933, tylko dziś jesteśmy lepiej przygotowani i mamy cały świat za sobą. Jest to niezaprzeczalny wynik naszej własnej polityki.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI





# Duchowieństwo grecko-katolickie w walce
## o uzdrowienie stosunków w Cerkwi

Przez dłuższy czas czynione były w okręgu lwowskim i przemyskim oraz na Łemkowszczyźnie staranne przygotowania do zjazdu grecko-katolickiego duchowieństwa, który miał się odbyć wbrew woli Episkopatu tego wyznania.

Początkowo trudno było cokolwiek o tym powiedzieć. Z wiadomości, które dopiero teraz przedostają się na zewnątrz, dowiadujemy się, że rzeczywiście ten zjazd się odbył pomimo wszelkich trudności i komplikacyj w dniach 2 i 3 lipca br. z udziałem przeszło 20 grecko-katolickich księży cywilnych i wojskowych z dziekanem ks. Ilkowem na czele, że był poprzedzony solennym nabożeństwem i podniosłym kazaniem „O znaczeniu 500-lecia Unii Florenckiej dla cerkwi wschodniej z kościołem rzymskim", i że właściwie zjazd ten był wyrazem stanowczego ostrzeżenia ze strony grecko-kat. duchowieństwa Polski przeciw wszelkim nieprawościom, które od pewnego czasu zaczęły wżerać się gwałtownie w organiczny ustrój grecko-kat. cerkwi, grożąc jej powolnym rozwałem.

Na zjeździe tym poddano szczegółowej analizie politykę administracyjną, personalną, wychowawczą i gospodarczą w diecezjach lwowskiej i przemyskiej, tudzież zaprotestowano ostro przeciw zuchwałym nadużywaniom grecko-kat. cerkwi, jej kultu religijnego i Akcji Katolickiej dla celów politycznej roboty ukraińskiej, godzącej bardzo często w państwowy ustrój Polski, przeciw napaściom kół ukraińskich na Stolicę Apostolską i innym.

Żywą również dyskusję wywołały zarzuty pod adresem wykładowców niektórych w seminariach duchownych.

Na uwagę zasługuje kilka mocnych przemówień uczestników zjazdu.

Po uchwale stosownych rezolucyj, domagających się stanowczego usunięcia zła z życia grecko-kat. cerkwi przez likwidację najbliższego otoczenia biskupów ordynariuszy i zapowiedzi o to zdecydowanej walki, omawiano również stanowisko ludu ruskiego na wypadek wojny, stwierdzając, że lud ruski winien wziąć udział wtedy po stronie Polski.

„Polska bowiem jest jego wspólną własnością, której powinien on bronić choćby za cenę własnego życia czy też na gruzach swego domu, w przeciwnym bowiem razie zginie on w poniewierce wraz z zacietrzewionymi swymi przywódcami."

Okrzykiem ku czci Ojca Św., Pana Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza, Episkopatu kat. Polski i całego narodu, wzniesionym przez ks. Ilkowa a podchwyconym przez zebranych oraz odśpiewaniem hymnów papieskiego i państwowego „Boże coś Polskę", zjazd został zakończony.

Zjazd miał miejsce pod Przemyślem.

# Popieranie rządu Czang-Kai-Szeka
## zarzuca Anglii prasa japońska

Tokio. 7. 7. (PAT). „Niszi Szimbun" w korespondencji z Tientsinu formułuje konkretne powody, dla których władze japońskie w Tientsinie zarzucają władzom brytyjskim koncesji „popieranie działalności elementów antyjapońskich i systematyczną politykę na rzecz Czang-Kai-Szeka".

Lista powyższych faktów, przytoczonych przez korespondenta, zawiera:

**1) Bezpośrednie poparcie z jakiego korzysta działająca na terenie koncesji organizacja chińskiej młodzieży akademickiej.**

**2) Członkowie brytyjskich towarzystw handlowych, jak również misjonarze angielscy, przyjmują stanowiska doradców rządu w Czangkingu, korzystając z tego tytułu z wynagrodzeń pieniężnych.**

**3) Misjonarze angielscy dostarczają przedstawicielom rządu Czang-Kai-Szeka w północnych Chinach informacyj o charakterze wojskowym.**

**4) Brytyjskie okręty wojenne przewożą broń i amunicję dla chińskich wojsk komunistycznych.**

**5) Elementy antyjapońskie w Tientsinie cieszą się poparciem ze strony policji municypalnej.**

**6) Radiostacja będąca w posiadaniu firmy Matheson nadaje propagandowe wiadomości antyjapońskie.**

**7) Władze koncesji brytyjskiej zwalczają przy pomocy banków międzynarodowych w Tientsinie pieniądz emitowany przez banki rezerwy federalnej w Pekinie, a popierają chiński dolar Czang-Kai-Szeka.**

Tokio, 7. 7. (PAT). Dziś przed południem odbyła się u mikada dłuższa narada z udziałem premiera Hiranuma i ministra marynarki Yonai. Po zakończeniu narady u cesarza odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym ustalone zostały główne wytyczne dotyczące stanowiska Japonii wobec rozpoczynających się rozmów angielsko-japońskich w sprawie Tientsinu.

Na czele obu delegacji stać będzie: ze strony japońskiej minister spraw zagranicznych Arita, ze strony angielskiej sir Robert Craiggie. Lokalne władze japońskie z Tientsinu reprezentować będzie pułkownik Ohta i konsul Tanaka, władze brytyjskie konsul Herbert i inni.

———

# Natarcie oddziałów japońskich
## na pozycje sowieckie

Moskwa, 7. 7. (PAT) Agencja Tass ogłasza pierwszy w bieżącym miesiącu komunikat sztabu generalnego na temat sytuacji na granicy mongolsko-mandżurskiej.

Komunikat podaje, że w dniu 2 lipca rozpoczęła się po obu stronach granicy w rejonie miejscowości Nomin-Kan na południowy wschód od jeziora Buir-nor koncentracja wojsk sowiecko-mongolskich i mandżursko-japońskich.

**O świcie dnia 3 lipca wojska japońsko-mandżurskie podjęły ofensywę, przekraczając granice i atakując wojska sowiecko-mongolskie na wschodnim brzegu rzeki Khalka.**

Wojska japońskie składały się z dywizji 6 pułków kawalerii i 2ch dywizjonów pancernych. Natarcie japońskie zostało odparte ze znacznymi stratami dla strony japońskiej.

Jednocześnie Japończycy podjęli atak od północnej strony jeziora, wprowadzając w grę znaczne siły kawalerii i oddziały czołgów.

**Pod pierwszym uderzeniem oddziały sowieckie wycofały się na zachodni brzeg rzeki Khalka, następnie jednak, w ciągu dnia 5 lipca, na skutek 2-ch udanych kontrataków odzyskały całkowicie utracone pozycje, zadając przeciwnikom ciężkie straty.**

W czasie walk artyleria sowiecka zniszczyła ponad 50 czołgów japońskich.

**Złóż grosz na T. O. M.!!!**

# Telefoniczny kontakt ministrów spraw zagranicznych Anglii i Francji

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.) Foreign Office i francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, pracując w ścisłym kontakcie, przygotowują odpowiedź na zapytania, skierowane przez Mołotowa w związku z ostatnimi angielsko-francuskimi propozycjami zawarcia paktu wzajemnej pomocy.

W ciągu wczorajszej nocy Quai d'Orsay zakomunikowało rządowi londyńskiemu swój punkt widzenia, co było przedmiotem popołudniowych obrad rządu angielskiego.

Również min. Bonnet dwukrotnie porozumiewał się z ambasadorem francuskim w Londynie — Corbin.

W wyniku tych rozmów należy się spodziewać, że **w ciągu najbliższych dni oba rządy będą mogły przesłać odpowiednie instrukcje swym ambasadorom w Moskwie w celu przeprowadzenia dalszych rokowań.**

* * *

Paryż, 6. 7. (PAT) W kołach politycznych i prasowych Paryża widoki szybkiego zawarcia układu z Moskwą doceniane były w ciągu wczorajszego dnia coraz bardziej sceptycznie. Koła prasowe i polityczne Paryża zaczynają przychodzić do wniosku, że **rokowania będą musiały potrwać jeszcze przez czas dłuższy.**

Zaczyna to wywoływać ponowną falę zniecierpliwienia a nawet rozgoryczenia w stosunku do Moskwy.

W „Petit Parisien" redaktor dyplomatyczny tego pisma p. Bourgues pisze: „Badając bez ustanku na nowo teksty doszło się do tego, że zapomniano niemal o właściwym celu rokowań. Negocjacje Anglii, Francji i Sowietów utknęły po prostu w gąszczu formułek prawnych. Byłby najwyższy czas wyciągnąć je z tego gąszczu, powracając do koncepcyj prostych a zato skutecznych."

Na łamach „Le Jour" p. Saint Brise wyraża przekonanie, że delegaci Anglii i Francji muszą na nowo rozpocząć robotę Penelopy.

Redaktor dyplomatyczny „Figaro" p. D'Ormesson pisze, że nie warto już dyskutować o tym, czy było rzeczą wskazaną czy nie podejmować negocjacje z Moskwą. Skoro jednak istniała i istnieje zgoda co do tego, by oświadczyć, że nie będzie się tolerować nigdzie w Europie żadnego wypadku agresji czy też jednostronnej zmiany istniejącej sytuacji, to nie ma bynajmniej potrzeby zatapiania tej decyzji w przemyślnych tekstach.

# Obrady ministrów francuskich nad zagadnieniami ekonomicznymi

Paryż, 6. 7. (PAT) Pod przewodnictwem premiera Daladier odbyło się wczoraj pierwsze z zebrań ministerialnych, poświęconych badaniu spraw ekonomicznych, a w szczególności zagadnieniu cen.

W posiedzeniu uczestniczyli ministrowie: Chautemps, Reynaud, Patenotre, Gentin, Queuille i Pomaret oraz dyrektor departamentu układów handlowych Alphand i szereg wyższych urzędników zainteresowanych ministerstw.

—

## Na 121 mil. zł subskrybowała POP ludność Warszawy

Warszawa, 6. 7. (PAT) W dniu wczorajszym prezes okręgu stołecznego L. O. P. P. i komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej inż. Dębski poinformował na konferencji prasowej dziennikarzy warszawskich o przebiegu i wysokości subskrypcji na terenie stolicy.

Subskrypcja na terenie stolicy wyniosła 121 milionów złotych przy 433.000 subskrybentów. co chyba świadczy najlepiej o wysokim patriotyźmie mieszkańców Warszawy.

## Powrót amb. Szaronowa do Warszawy

Warszawa, 6. 7. (PAT) Ambasador ZSRR Szaranow powrócił z Moskwy i objął urzędowanie.

* * *

Warszawa, 6. 7. (PAT) Poseł duński w Warszawie powrócił z podróży i objął urzędowanie.

# Anglia rozszerza fundusz gwarancji kredytów eksport.

## Deklaracja rządu brytyjskiego w sprawie Gdańska

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.) Gabinet brytyjski — jak już donosiliśmy — obradował wczoraj dwukrotnie przed południem i po południu, zasiadając ogółem 4 i pół godziny.

Przyczyną tych długotrwałych obrad gabinetu był przede wszystkim fakt, że sytuacja międzynarodowa weszła obecnie w stadium, w którym rząd brytyjski uważa za celowe poczynienie pewnych zarządzeń, łączących się z możliwością zaostrzenia się sytuacji.

W tych warunkach gabinet brytyjski naradzał się nad pewnymi koniecznościami zarówno o charakterze wojskowym jak i finansowym, wypływającymi ze zobowiązań brytyjskich w Europie.

Według wiadomości z wiarogodnych źródeł **gabinet postanowił rozszerzyć znacznie pełnomocnictwa finansowe tzw. funduszu gwarancji kredytów eksportowych.**

Jak wiadomo, fundusz ten niedawno przed 4 miesiącami podwyższony został o 75 miln. funtów, przy czym w sumie tej 10 miln funtów zastrzeżonych zostało na takie kredyty, których celowość podyktowana jest w pierwszym rzędzie względami politycznymi. Z sumy tej udzieloną była w swoim czasie transza gotówkowa w pożyczce dla Turcji. Obecnie fundusz powyższy zostaje bardzo znacznie powiększony.

W kołach finansowych **twierdzą, że może o 100 a może nawet o 150 milionów funtów szterlingów i że w tej sumie byłaby znaczna pozycja na kredyty, których celowość podyktowana byłaby względami politycznymi i strategicznymi.**

Ponadto w rozważaniach gabinetu poruszone były również sprawy gdańskie. W ciągu przedpołudniowego posiedzenia **ustalono treść deklaracji, jaką złożyć ma w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin na temat Gdańska premier Chamberlain.**

Wreszcie obrady gabinetu dotyczyły rzecz oczywista, także sprawy obecnej fazy rokowań z Rosją i pod tym względem odbywały się w ciągu dnia w myśl wskazań gabinetu konsultacje z Francją.

# Porozumienie serbsko-chorwackie faktem dokonanym

Białogród, 6. 7. (PAT.) Jak twierdzą tutejsze koła, zazwyczaj dobrze poinformowane, podczas ostatnich rozmów bawiącego w miejscowości Bled premiera Cwetkowicza z szefem opozycji chorwackiej dr Maczkiem, dojść miało do ostatecznego ustalenia formy porozumienia pomiędzy rządem a Chorwatami. W myśl tego porozumienia, **dr Maczek rezygnuje z plebiscytu w Bośni i Sremie, natomiast utworzona ma być nowa jednostka administracyjna pod nazwą Banowiny Chorwackiej, obejmująca dotychczasowe Banowiny: sawska i primorska,** do których ma być dołączonych kilkanaście ośrodków sąsiednich banowin, gdzie liczba Chorwatów przekracza 50 procent ogółu mieszkańców. Wśród nich znajduje się również Dubdovnik. O ile zgromadzenie posłów chorwackich, które ma być zwołane niebawem, zaakceptuje ten plan, wówczas w konsekwencji musiałoby dojść do **rekonstrukcji rządu i utworzenie nowego gabinetu z czterema lub pięcioma ministrami chorwackimi.**

Całość tej koncepcji nie jest rzeczą nową, albowiem ogólnie spodziewano się, że po zakończeniu rozmów pomiędzy premierem Cwetkowiczem i dr Maczkiem w dniu 27 kwietnia br. dojdzie do rekonstrukcji już w pierwszej połowie maja r. b. jednak wówczas ze strony chorwackiej wysuwane były dezyderaty w sprawie plebiscytu w Bośni i w Sremie, na co w żadnym wypadku rząd premiera Cwetkowicza nie mógł się zgodzić. **Obecnie Chorwaci wycofali te postulaty plebiscytowe, tak że istnieją wszelkie widoki porozumienia.**

Na przyspieszenie rozmów wpłynęły niewątpliwie zarówno sytuacja wewnętrzna, jak i ogólne naprężenie międzynarodowe, które nakazało obu stronom poczynić pewne ustępstwa.

## Zamach samobójczy

(—) Do Szpitala Powszechnego karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła wczoraj późnym wieczorem Adelę Kostek (ul. Słoneczna 25), która usiłowała otruć się.

# Na jakie cele zużyta zostanie angielska pożyczka dla Rumunii

Bukareszt. 6. 7. (PAT.) W związku z udzieleniem Rumunii przez Anglię pożyczki w wysokości 5 i pół miliona funtów szterlingów, mieszana komisja gospodarcza angielsko-rumuńska ustaliła następujący podział tej kwoty:

700 tysięcy funtów szterlingów przeznaczone będzie na zakup bawełny w Anglii, 160 tysięcy — na budowę dróg w Rumunii, 1 milion na zakup narzędzi leczniczych i lekarstw, reszta zaś zużyta zostanie na potrzeby obrony narodowej w Rumunii. Dostawa powinna rozpocząć się natychmiast.

# 15 zawody marszowe Z. S. Szlakiem Kadrówki

Kraków, 6. 7. (PAT) Celem uczczenia 25-tej rocznicy wymarszu z Krakowskich Oleandrów I-ej kompani kadrowej Legionów Polskich Związek Strzelecki organizuje w roku bieżącym 15-te z kolei zawody marszowe na trasie historycznej Kraków—Kielce, którą przebyła I-sza kompania kadrowa w pierwszym etapie walk o niepodległość Polski.

W związku z powyższym wczoraj wieczorem odbyło się w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie pod przewodnictwem płka dra Krzyskiego zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu wykonawczego 15-go Marszu szlakiem kadrówki, który ukonstytuował się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Czuchajowskiego.

Protektorat nad 15-tym Marszem szlakiem kadrówki objął gen. Kazimierz Sosnkowski.

(—) Wczoraj wieczorem na Lewandówce miała miejsce krwawa bójka, w której niejaki Antoni Klimowicz został dwukrotnie pchnięty nożem w plecy. Karetka Pogotowia przewiozła rannego do kliniki chirurgicznej.

# Woda w wyrzutni torpedowej powodem katastrofy „Thetis"

Londyn. 6. 7. (PAT). Wczoraj na posiedzeniu komisji prowadzącej śledztwo w sprawie zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis" przesłuchano porucznika Woodsa, jednego z 4-ch ocalonych członków załogi „Thetis".

Por. Woods zeznał, że był szereg możliwości zbadania, czy wyrzutnia torpedowa nie zawierała wody, ponieważ jednak przedstawiciel firmy Cammel Laird (która wykonała „Thetis") oświadczył, że wody w wyrzutniku nima i opierając się również na sprawnym działaniu specjalnego aparatu kontrolnego nie mógł on przypuścić, że wyrzutnia jest napełniona wodą.

Poza tym porucznik Woods oświadczył, że przed zanurzeniem się łodzi polecił podwładnym marynarzom sprawdzenie działania wodoszczelnych drzwi. Nie jest jednak pewien, czy to polecenie zostało spełnione

# PRZEDŁUŻENIE PEŁNOMOCNICTW MONETARNYCH PREZ. ROOSEVELTA

## Nieznaczna modyfikacja projektu ustawy o neutralności

**Waszyngton, 6. 7. (PAT)** Senat amerykański po kilkudniowej przerwie wznowił swe prace, przystępując do debaty nad kwestią przedłużenia pełnomocnictw monetarnych prezydenta.

Według przewidywań kół poinformowanych, debata zakończy się uchwaleniem nie wielką większością kompromisowego projektu mieszanej komisji międzyparlamentarnej.

Projekt ten przewiduje:

**1) utrzymanie praw prezydenta co do zmiany stosunku dolara do złota,**

**2) utrzymanie funduszu wyrównawczego z dotacją dwóch miliardów dol.,**

**3) ustalenie ceny srebra, wydobywanego w Stanach Zjedn., na 71 centów za uncję.**

Sprawa definitywnej rewizji ustawy o neutralności uległa kilkudniowemu odroczeniu.

W dniu wczorajszym projekt senatora Bloona miał być przedmiotem obrad w senackiej komisji spraw zagr., która zająć się miała ustaleniem jego definitywnej redakcji. Wobec tego jednak, że szereg członków komisji spraw zagr. zasiada jednocześnie w komisji monetarnej, a następnie obradowało plenu senatu,

**komisja spraw zagranicznych będzie mogła rozpocząć badania nad projektem ustawy o neutralności dopiero po definitywnym załatwieniu przez senat kwestii pełnomocnictw.**

Interpelowany przez dziennikarzy na temat losów nowego projektu ustawy o neutralności, przewodniczący komisji dla spraw zagr. sen. Pittman wyraził pogląd, że wprawdzie dzisiejszy obecny projekt sen. Bloona ulegnie pewnej rewizji w myśl dążeń grupy izolacjonistów, nie mniej

**zasadnicze postanowienia, dotyczące przede wszystkim kwestii zniesienia embarga na wywóz broni, zostaną niewątpliwie zachowane.**

Prez. Roosevelt odbył w Białym Domu konferencję z przywódcami grupy demokratycznej Izby reprezentantów i senatu Rayburnem i Barklay'em, omawiając z nimi kwestię ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw i projektu nowej ustawy o neutralności.

W kołach zbliżonych do Białego Domu informują, że

**prezydent nalegał na przywódców demokratycznych na szybkie załatwienie przez Izby powyższych problemów.**

Koła te informują ponadto, że prezydent zamierza niebawem wnieść do kongresu projekt ustawy o szeroko zakrojonym planie ekspansji kredytowej i pomocy kredytowej dla handlu zagranicznego.

W godzinach popołudniowych prezydent przyjął sekretarza stanu Hulla z którym odbył dłuższą rozmowę.

**Waszyngton, 6. 7. (PAT)** Senat amerykański po dłuższej debacie uchwalił 43 głosami przeciwko 39 kompromisowy projekt komisji międzyparlamentarnej ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw prezydenta w dziedzinie monetarnej. Uchwalona ustawa przesłana została natychmiast do podpisu prez. Roosevelta.

# Manewr niemiecki na Bałkanach

## *Próba izolacji Jugosławii*

Białogród, 6. 7. (PAT) Zdaniem tutejszych obserwatorów politycznych, można się liczyć niewątpliwie

**z nowym manewrem dyplomacji niemieckiej na Bałkanach,**

która, wykorzystując wizytę bułgarskiego premiera Kiosseiwanowa w Berlinie, starać się będzie patronować akcji zbliżenia Bułgarii do Jugosławii.

Tego rodzaju akcja Berlina nie wypływa jednak z pobudek idealistycznych, albowiem

**dyplomacja niemiecka chciałaby przez zbliżenie bułgarsko-jugosłowiańskie osiągnąć osłabienie węzłów łączących możliwości zbliżenia jugosłowiańsko - bułgarskiego, które leży w interesie obu państw.**

zwłaszcza z chwilą, gdy Włochy, zajmując Albanię, stały się państwem bałkańskim. Stwierdzić należy, że Jugosławia zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z doniosłości współpracy w łonie Ententy bałkańskiej, a zwłaszcza z sojuszniczą Rumunią, aby miała dać posłuch sugestiom z Berlina. Wydaje się w tych okolicznościach, że

**manewr niemiecki, mierzający do izolowania Jugosławii przez zbliżenie z Bułgarią, zakończy się generalnym niepowodzeniem.**

**Berlin, 6. 7. (PAT)** Podobnie jak poprzednim wizytom zagranicznych polityków w Berlinie, usiłuje się nadać w oczach tutejszych mas niezwykłe znaczenie wizycie bułgarskiego premiera i ministra spraw zagr Kiosseiwanowa. Uderza już jednak

**zupełna obojętność ulicy i charakterystyczne są przy tym podchwytywane na ulice sceptyczne wypowiedzenia się przechodniów.**

Prasa podkreśla przyjaźń, którą zapoczątkowało braterstwo broni między Niemcami a Bułgarią w wojnie światowej.

W charakterystyczny sposób ujmuje całokształt stosunków niemiecko-bułgarskich organ niemieckiego MSZagr. „Diplomaitische Politische Korrespondenz". kiedy oświadcza, że

**„Bułgaria i Niemcy należą do tego samego Lebensraumu".**

Ze wszystkich stron wskazują tu, że wizyta nie ma żadnego głębszego znaczenia politycznego.

# Hitlerowskie rządy w Kłajpedzie

## Niesłychany cynizm władz partyjnych

Kowno, 6. 7. (PAT) Korespondent kłajpedzki „20 Amzius" donosi o niesłychanym podrożeniu życia w kraju kłajpedzkim. Zwyżka cen dotknęła zwłaszcza artykuły żywnościowe, skutkiem czego

**niektóre z nich stały się wprost niedostępne dla szerokich warstw robotniczych.**

Po strajkach robotników, domagających się zwyżki płac, niektóre przedsiębiorstwa nie mogły uczynić zadość żądaniu robotników i zawiesiły swoją działalność, w innych zaś wypadkach

**interweniowały władze narodowo-socjalistyczne, orzekając, że robotnicy winni się zadowolić dotychczasowymi płacami, w przeciwnym razie spotkają się z represjami.**

Wedle innych pogłosek, które notuje korespondent „20 Amzius", niezadowolonym robotnikom kłajpedzkim niemieckie władze partyjne oświadczają,

**że właśnie Kłajpedzianie domagali się przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Rzeszy (?!), wobec czego nie mają prawa obecnie narzekać.**

---

# Podpisanie polsko-tureckiego układu kontyngentowego

**Ankara, 6. 7. (PAT)** W Ankarze nastąpiło podpisanie przez p. ambasadora Sokolnickiego oraz ministra Nebil Bati układu kontyngentowego polsko-tureckiego. Równocześnie osiągnięto porozumienie co do tekstu układu clearingowego między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Tureckim Bankiem Centralnym.

Oba układy wchodzą w życie 15 lipca r. b.

Układ kontyngentowy przewiduje znaczne rozszerzenie obrotów handlowych polsko-tureckich, który, jak wiadomo w r. 1938 rozwijał się pomyślnie, wykazują obrót około 23 milionów zł.

---

# Reorganizacja armii hiszpańskiej

**Burgos, 6. 7. (PAT)** Biuletyn urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu armii środkowej i południowej oraz o tymczasowej reorganizacji wojska.

Dowódcą pierwszego okręgu wojskowego mianowany został gen. Saliquet, drugiego — gen. Queipo De Llano, trzeciego — gen. Aranda, czwartego — **gen. Orgaz, piątego** — gen. Arnenas. Dowódcą naczelnym wojsk marokańskich został gen. Vareja, komendantem wysp Balearskich — gen. Ponte, a komendantem wysp Kanaryjskich — gen. Canovas.

# Bójka gdańskich i niemieckich narodowych socjalistów

**Gdańsk, 6. 7. (PAT.)** W czasie ostatniej uroczystości t. zw. „Kriegstagu" w mieście Tiegenhof w pow. Wielkie Żuławy doszło do poważnych starć pomiędzy członkami bojówek narodowo-socjalistycznych Rzeszy i Gdańska.

**W związku z tym pewna ilość pracowników i robotników została natychmiast wydalona z pracy.**

**Gdańsk, 6. 7. (PAT.)** Gdański bank emisyjny „Bank von Danzig" wydał broszurę, zawierającą wszelkie rozporządzenia, dotyczące ochrony guldena gdańskiego.

---

## Nieproszeni obrońcy Szkotów

**Berlin, 6. 7. (PAT)** Czasopismo „Neue Litteratur" występuje przeciw rozpowszechnianiu dowcipów na temat Szkocji. Szkoci — pisze „Neue Litteratur" — są jedynym zdrowym germańskim szczepem Anglii, a dowcipy na ich temat są wymysłem Żydów i zażydzonych Anglików. Dość kawałów szkockich.

# Sensacyjny proces o złoto hiszpańskie

**Paryż, 6. 7. (PAT)** Przed trybunałem paryskim toczyła się w dalszym ciągu rozprawa o złoto Banku Hiszpańskiego, zdeponowane od szeregu lat w Banku Francuskim.

Po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii sprawa ta była jednym z głównych przedmiotów rozmów dyplomatycznych i układów zawartych przez specjalnego wysłannika rządu francuskiego sen. Berarda z rządem gen. Franco. Bank Hiszpański, chcąc otrzymać złoto, którego wydaniu rząd francuski ze swej strony bynajmniej się nie przeciwstawia,

**zgodnie z zawartym układem musi uzyskać rozstrzygnięcie sądu, w którym sprawa była zawieszona.**

Na dzisiejszej rozprawie przeciw zwrotowi złota występował były gubernator Banku Hiszpanii, mianowany przez władze czerwone a bawiący obecnie na emigracji. Wraz z nim oponowali właściciele biletów bankowych, wydanych przez Bank Hiszpański, uważając, że

**ponieważ banknoty te zostały unieważnione przez obecny rząd Hiszpanii, zostali oni tym samym poszkodowani i domagają się zabezpieczenia swoich pretensyj na złocie Banku Hiszpańskiego,**

zdeponowanych we Francji.

Adwokat, który występował w imieniu posiadaczy banknotów hiszpańskich, przybył do sądu z wielką walizą, zawierającą banknoty na kwotę około 30 milionów pesetów.

Rozprawa potrwa kilka dni.

---

**Wiedeń, 6. 7. (PAT)** Konsul generalny Wielkiej Brytanii Donald Gaynor opuścił wczoraj Wiedeń, udając się z całą swą rodziną do Londynu.

## Uroczysta inwestytura nowego patriarchy rumuńskiego

**Bukareszt, 6. 7. (PAT)** Onegdaj odbyła się w pałacu królewskim w Bukareszcie uroczysta inwestytura nowego patriarchy rumuńskiego Nikodema przez króla Karola II. W uroczystości tej wzięli udział rząd, członkowie świętego synodu, delegacja senatu i izby deputowanych, korpus dyplomatyczny oraz członkowie rządu.

## *Cyfry mówią...*

# Rozmach dzisiejszej produkcji przekracza wytwórczość przedkryzysową

Jednym z głównych znamion kryzysu gospodarczego, który świat przeżywał przez kilka lat, począwszy od roku 1929, był spadek spożycia. Było wtedy kilka innych jeszcze symptomów kryzysowych: narastanie deficytów w budżetach państwowych, zaburzenia na rynkach walutowych itd. — ale niemal wszystkie one miały ścisły związek z faktem spadku konsumcji. A spadek konsumcji nieuchronnie pociągał za sobą obniżenie się produkcji. Fabryki, które pracowały na dwie zmiany, niebawem ograniczały pracę do jednej zmiany, by potem przejść do pracy 4- lub tylko 3-dniowej w tygodniu. Spadek siły nabywczej mas konsumentów hamował rozwój wytwórczości.

Okres ten mamy na szczęście dawno za sobą i

**dziś znajdujemy sie w fazie wprost przeciwnej: wzmożonego tempa produkcji.**

Jakie na to złożyły się przyczyny — wiemy dobrze. Więc i konieczność odrobienia zaległości z okresu zaborów, i konieczność zwiększenia potencjału obronnego, i skierowanie całej energii państwowej i społecznej na realizacje wielkich planów inwestycyjnych itd.

Jak się ta przemiana wyraża w cyfrach?

Mamy właśnie przed soba ostatni zeszyt miesięcznika „Przegląd miesięczny i Tablice statystyczne" i znajdujemy w nim dane, dotyczące wskaźników produkcji przemysłowej do maja roku bieżącego włącznie.

Rozpatrzmy te dane z 2 punktów widzenia: po pierwsze — jak się przedstawia nasza produkcja przemysłowa w stosunku do chwili, poprzedzającej kryzys gospodarczy, po wtóre — jak się ta produkcja w maju b. r. przedstawia w stosunku do maja ubiegłego roku.

Określamy wiec wskaźnik produkcji tuż przed wybuchem kryzysu (t. j. za rok 1928) cyfra 100 i stwierdzamy, że w maju 1939 wskaźnik ten wynosi w górnictwie dla węgla kamiennego 112, gazu ziemnego 149,8, rudy żelaznej 150,7, soli potasowej 167,5, soli kamiennej i warzonej 193,8.

Tylko dwa produkty naszego górnictwa wykazują spadek w porównaniu z okresem przedkryzysowym: wskaźnik ropy naftowej — 73, rudy cynkowej — 44...

Cały natomiast przemysł przetwórczy przekroczył już wskaźniki produkcji przedkryzysowej i to w bardzo wysokich cyfrach. Bo, jeśli znów wskaźnik z r. 1928 obierzemy jako 100, to w maju b. r. wynosi wskaźnik dla przemysłu metalowego i [illegible]ynowego 154,1, elektrotechnicz[illegible] 140, chemicznego 152, drzewnego 106,1, skórnego 126,2, papierniczego 160,4.

Ale tempo rozwojowe naszej produkcji uwydatni się jeszcze bardziej, jeżeli jako miernika użyjemy nie okres dziesięciolecia ostatniego, lecz ostatniego roku. Wtedy dopiero się okaże, jak szybko narasta nasza produkcja, gdyśmy wzięli właściwy rozmach i przystąpili do wielkich zadań inwestycyjnych i obronnych.

A więc kilka charakterystycznych przykładów:

**gdy wskaźnik wydobycia gazu ziemnego w maju r. 1938 wynosił 127, to w ciągu jednego roku podskoczył do 149,8; hutnictwo żelazne z 97,3 do 122,5; przemysł elektrotechniczny z 336 do 440; przemysł chemiczny z 139,8 do 152,6 itd.**

Wymowa tych cyfr jest jasna Poza wydobyciem ropy naftowej i rudy cynkowej

**przekroczyliśmy znacznie poziom produkcji przedkryzysowej, a w ciągu jednego roku ostatniego intensywność naszej wytwórczości krajowej znamienicie się wzmogła.**

Jest to objaw naprawdę radosny i stwierdzający narastanie naszej siły odpornej, jakoteż wznoszenie się naszego organizmu gospodarczego na coraz wyższy poziom. **B. S.**

# *Ukraińska mafia*

## *Rewelacje „Nowej Zorii" o działalności O. U. N. na Rusi Podkarpackiej*

„Nowa Zoria" z 6 bm. zamieszcza obszerny artykuł pt. „Prawda o Karpackiej Ukrainie". Artykuł ten — jak podaje redakcja — jest przedrukiem komunikatu „Prasowego Widdiłu Het mańskoi Uprawy". Równocześnie redakcja wyjaśnia, że przedruk ten jest dlatego aktualny, „bo OUN i po Małopolsce Wschodniej rozsyła odezwy i ogłasza za zdrajców wszystkich tych działaczy politycznych, którzy nie chcą iść pod komendę tej podziemnej organizacji".

Przedruk komunikatu ma na celu uświadomienie społeczeństwa o „strasznej szkodzie, jaką wyrządził „prowid" tej organizacji w Karpackiej Ukrainie".

Z artykułu tego przytaczamy poniżej w skrócie ustęp, poświęcony działalności OUN na Rusi Podkarpackiej:

**„Grupa konspiratorów, kierowana przez „prowid" Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) z poza granic Karpackiej Ukrainy, — pojawiła się w Karp. Ukrainie jesienią 1938 r. i tu rozpoczęła swoją działalność. Organizacja ta i jej działalność miały wszelkie cechy charakterystyczne dla mafii.**

Nikomu nieznani „ludzie w maskach" — jak ich tam nazywano — mieli po kilka nazwisk. O większości z nich nie wie się do dziś dnia, jak się właściwie nazywali. Mafia ta chciała ująć władzę w swoje ręce, posługując się dwoma sposobami: siłą zbrojną i intrygą.

Siłę zbrojną miała tworzyć obałamucona przez nich „Sicz".

Intryga polegała na tym, że mafia podawała się za wyrazicieli oficjalnej polityki niemieckiej, co n i e o d p o w i a d a ł o p r a w d z i e".

Mafia ta — opowiada dalej „Nowa Zoria" — zagnieździła się w powstającej republice, rządząc anonimowo, z za pleców podstawionych ludzi. Członkowie tej mafii mieli swoje auta, mieli pieniądze, zakupili nawet na własność dom w Huszcie, założywszy tam swoją centralę a nawet swoją „Czekę".

Równocześnie mafia opanowała przedstawicielstwa Rusi Podkarpackiej w Wiedniu i w Berlinie,

**nie dopuszczając do głosu delegatów miejscowej ludności.**

Z Berlina również płynęły wiadomości i komunikaty prasowe, które miały za zadanie usypiać czujność rządu Rusi z jednej strony, a z drugiej były obliczone na efekt zewnętrzny, wywołując wrażenie, że Ruś jest pod troskliwą opieką gospodarczą i militarną.

„N i e t r z e b a t e r a z u d o w a d n i a ć — pisze „Nowa Zorja" — **ż e w t y c h w s z y s t k i c h w i a d o m o ś c i a c h n i e b y ł o a n i s ł o w a p r a w d y".**

Cel intrygi został osiągnięty. W Huszcie na prawdę uwierzono, że od przyjaźni i współpracy z tymi ludźmi zależy los Rusi. Mafia osiągnęła faktyczną władzę. Rozpoczęły się urzędowania „czerezwyczajki" w siczowym budynku i sądy nad miejscowymi obywatelami. Na to nie reagował ani Wołoszyn, ani Rewaj. „N i e o d w a ż y l i s i ę — pisze „N. Zorja" — b o w i e r z y l i, ż e k a ż d y k r o k p r z e c i w m a f i i m o ż e b y ć ź l e w i d z i a n y w B e r l i n i e".

„Sicz" w Huszcie miała podwójną władzę: tych co nosili mundury i tych, co byli nieumundurowani, ale dzierżyli faktyczną władzę".

W wyniku tej sytuacji „Sicz" występowała tak przeciw Czechom, jak też i przeciw „rządowi" Rusi Podkarpackiej.

**Propaganda przeciw rządowi „mia-**

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

# *O Chorwacji*

Onegdaj bawił we Lwowie dr Ilija Jakovljević, naczelny redaktor i założyciel oficjalnego organu partii dr Maczka „Chorwacki Dnewnik". Ponieważ dr Jakovljević jest również autorem kilku prac beletrystycznych i pełni funkcje prezesa Towarzystwa Chorwackich Literatów, skorzystaliśmy z tej okazji, żeby zapoznać się pokrótce bodaj ze współczesnym ruchem kulturalnym chorwackim.

Chorwacja to kraj katolicki, kraj kultury łacińskiej. Fakt ten Chorwaci silnie akcentują i stąd nieukrywane sympatie do katolickiej Polski. W Zagrzebiu ukazuje się 9 dzienników i kilka tygodników. Sama liczebność tych wydawnictw wskazuje więc na żywe zainteresowanie społeczeństwa chorwackiego sprawami społecznymi, politycznymi i kulturalnymi Towarzystwa Chorwackich Literatów, którego dr Jakovljević jest prezesem, spełnia również funkcje wydawnicze i sporadycznie udziela nagród literackich. Szczególnie pomyślnie rozwija sę w Chorwacji literatura chłopska. Etnolog dr Ante Radić wydaje od pewnego czasu tygodnik „Dom", na którego łamach wypowiadaja sie **pisarze ludowi. Ruch zainicjowany przez dra Radića, dał już pokaźne rezultaty; Miszkina, Mijo Stuparić, Mara Matoczec to pisarze pochodzący z ludu a dziś już znani i czytani przez całe społeczeństwo. Ze szczególnym uznaniem wypowiada się dr Jakovljević w dziele Mary Matoczec, poświeconym bohaterowi chorwackiemu Matji Gubec (był on przywódcą rewolucji włościańskiej w 16 w.).**

W sposób ciepły rozmówca nasz wspomina również o tym, że ongiś istniała w Zagrzebiu Akademia jugosłowiańska, która skupiała w zgodnej współpracy Chorwatów, Serbów, Bułgarów i Słoweńców. Dr Jakovljević widzi i dziś możliwość zgodnej współpracy Serbów z Chorwatami i podkreśla z naciskiem, że wprawdzie Chorwaci nigdy nie mieli zbyt silnej łączności z Serbami, nigdy jednak na przestrzeni dziejów nie walczyli z nimi. Postulaty wysuwane przez partię ludową dr Maczka uważa nasz rozmówca za umiarkowane. Tyczą one przede wszystkim administracji banowiny primorskiej i sawskiej (oraz kilku powiatów w Bośni), w których Chorwaci stanowią etniczną większość oraz autonomii finansowej. Pragnęliby oni bowiem, żeby interesy gospodarcze ludności chorwackiej były uwzględniane przez rząd cenralny w większym niż dotąd zakresie. Wojsko, parlament, polityka zagraniczna i korona nie są wogóle przedmiotem dyskusji i w tych sprawach nie ma różnicy zdań między Serbami a Chorwatami.

Dr Jakovljević kategorycznie odpiera zarzuty, stawiane swego czasu Chorwatom przez część prasy światowej jakoby Chorwaci wysuwając w obecnej chwili wygórowane postulaty wobec rządu Belgradzkiego ułatwiali Niemcom ich robotę dywersyjną wśród narodów słowiańskich. Chorwaci odnoszą się do Niemców niechętnie i nie mają żadnych powodów, żeby im sprzyjać. Chorwaci są państwowcami Jugosłowiańskimi a polityka Regencji nie wiązania się paktami z państwami „osi" znajduje wśród Chorwatów pełne poparcie. Jeśli komuś zależy na tym — podkreśla dr Jakovljević — żeby Chorwaci nie doszli do porozumienia z Serbami, to chyba przede wszystkim Niemcom (ostatnie depesze z Białogrodu donoszą, iż sprawę plebiscytu w kilku powiatach Bośni uznano za rzecz drugorzędną i porozumienie chorwacko-serbskie jest już faktem dokonanym).

O odpowiedzi, na jaką zdobył się naród polski wobec żądań niemieckich rozmówca nasz wyraża się z podziwem i uznaniem, podkreślając jednocześnie, że w ten sam sposób na wiadomość o polskim kategorycznym „Nie" zareagowały wszystkie sfery i warstwy społeczeństwa chorwackiego.

Znając położenie geograficzne Jugosławii mogliśmy zapewnić dziennikarza jugosłowiańskiego, że ostrożna i przewidująca polityka rządu belgradzkiego znajduje w społeczeństwie polskim wiele zrozumienia. Zapewniliśmy go również, że polska polityka, polityka obrony wiecznych wartości kultury ogólnoludzkiej, ale zarazem polityka realizmu ceni sobie nie deklaracje i słowa, lecz fakty. A fakty wyglądają tak m. in., że 2/3 złota banku emisyjnego jugosłowiańskiego znajduje się w przechowaniu banków londyńskich. Nie zdaje nam się więc, żeby było w zwyczaju powierzanie swego złota komuś, z kim ma się zamiar prowadzić wojnę.

Lwów był pierwszym etapem podróży dziennikarza chorwackiego. W ciągu dwu tygodni swego pobytu w Polsce dr Jakovljević zwiedzi jeszcze Warszawę, Wilno, Gdynię, Śląsk i Zakopane. Sądzimy, że bezpośrednie obserwacje powiedzą mu więcej aniżeli nasze słowa o tym, dlaczego Polska nie tylko chciała, ale i mogła powiedzieć Niemcom: Nie! **A. K.**

## Istotny sens konfliktów na Dalekim Wschodzie

# Rosja pragnie osłabić Japonię

## a sobie zapewnić odpowiednią rolę w Europie

Równocześnie ze wzrostem napięcia w Europie, zaostrzył się bieg wypadków na Dalekim Wschodzie. Próżnoby było szukać ścisłego związku i współzależności między tak różnymi pod każdym względem terenami,

**jednak nie można zaprzeczyć, że w ogólnych zarysach, łączność między nimi istnieje.**

Spróbujmy w kilku słowach zdać sobie sprawę z problemów, które wybijają się na Dalekim Wschodzie. W pierwszym rzędzie trzy konflikty: wojna japońsko-chińska, zbrojne starcie sowiecko-japońskie, lub jak kto woli mongolsko-mandżurskie i zatarg japońsko-angielski. Nadto dwa pytania: jaki jest związek między działalnością Niemców w Europie i Japończyków w Chinach, tudzież

**w jakiej mierze zaangażowanie Z. S. R. R. w wojnę mongolsko-mandżurską wpływa na rokowania sowiecko-angielsko-francuskie.**

Japońska ekspedycja karna, mająca złamać bojkot towarów japońskich, zmieniła się pod wpływem oporu Chińczyków w długotrwałą i uciążliwą wojnę. Poszczególne zwycięstwa na polu walki nie doprowadziły do rozstrzygnięcia. Marszałek Czang-Kai-Czek ma obecnie pod rozkazami wyćwiczoną armię, nie myślącą o poddaniu się i jeśli nie zajdą jakieś zupełnie nieprzewidziane wypadki, wojna może się toczyć jeszcze długie lata.

Depesze nadchodzące z frontu mongolsko-mandżurskiego,

**są zupełnie ze sobą sprzeczne, w zależności od tego, czy pochodzą z kwatery sowieckiej, czy japońskiej. Zgadzają się one na jednym punkcie: wojna trwa już od przeszło miesiąca i stale przybiera na sile.**

Skierowanie się na front w ostatnich dniach licznej grupy korespondentów prasowych świadczy, że nie należy się spodziewać szybkiego zakończenia działań.

Jednocześnie zatarg angielsko-japoński, powstały z błahych powodów w Tientsinie, przybrał charakter zasadniczej dyskusji na temat polityki białych w Azji. Japonia postawiła pod znakiem zapytania dotychczasowe koncesje białych w Chinach.

Analizując powyższe wypadki dochodzimy do wniosku, że

**Rosja, której naturalnym wrogiem jest Japonia, dba usilnie, by nie wyplątała się ona z rujnującej wojny chińskiej.**

Lokalna wojna, prowadzona na wzór głośnych walk o Czang-Ku-Feng, powstrzyma skutecznie na dłuższy czas wszelką szerzej zakrojoną ofenzywę japońską w Chinach środkowych lub południowych.

**Ten sam cel ma pomoc w gotówce i materiałach wojennych, udzielona Chinom przez mocarstwa zachodnie. Przebieg operacji wojsk dowodzi, że jest to pomoc skuteczna. Japonia zmuszona do walki na dwa fronty, walcząc z trudnościami walutowymi i surowcowymi, nie jest zdolna w obecnej chwili do działań rozstrzygających.**

Oburzenie swe wyładowuje w szykanowaniu obywateli brytyjskich i w wysuwaniu skrajnego hasła: Azja dla Azjatów. Nie wydaje się jednak by rzeczywiście myślała o wywołaniu poważniejszego zatargu. Bez porozumienia z Londynem, Paryżem i Waszyngtonem, Tokio sobie w Chinach nie poradzi.

Przy tak wielkich kłopotach własnych, działanie na korzyść europejskich planów niemieckich byłoby absurdem. Najwidoczniej także Berlin w to nie wierzy (choć rozpuszcza podobne pogłoski).

Czyżby więc należało się liczyć z wykorzystaniem sytuacji przez Z. S. R. R. i wybuchem wielkiej wojny japońsko-sowieckiej?

Ewentualność taka jest mało prawdopodobna. Podtrzymywanie wojny w Chinach i lokalnych incydentów na granicy mandżurskiej,

**unieszkodliwia z punktu widzenia rosyjskiego Japonię na czas dłuższy.**

Nadto wewnętrzny system rządów sowieckich nie sprzyja wojnie totalnej, wymagającej wielkiej zwartości i gotowości bojowej całego społeczeństwa. Wreszcie nadarza się obecnie Rosji okazja zajęcia w polityce europejskiej miejsca, o które długo i daremnie zabiegała. Z. S. R. R. z tej okazji nie rezygnuje.

---



---

## Ukraińska mafia

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

**ła czysto bolszewicki charakter". Wykładowcy i instruktorowie pełnili rolę komisarzy bolszewickich,**

tłumacząc „Siczy", że rząd Wołoszyn-Rewaj nic nie warta, że nie dba ani o chłopów ani o robotników i że należy władzę ująć w swoje ręce.

Stosownie do tych pouczeń mafii „Sicz" próbowała dwukrotnie dokonać zamachu stanu. Pierwszy raz w czasie wiecu protestacyjnego z powodu przyjazdu gen. Prchali. Zamach się nie udał, bo przybyła na wiec ludność okoliczna ustosunkowała się do tych prób wrogo. Drugim razem „Sicz" została rozgromiona przez żandarmerię. A „wreszcie przyszła trzecia próba, która zakończyła się tragiczną katastrofą Karpackiej Ukrainy"...

Tyle „Nowa Zorja". Wystarczy. Chociaż obszerny, bo przeszło dwukolumnowy artykuł podaliśmy w esencjonalnym skrócie, to jednak rola mafii z OUN jest na tym tle aż nadto wyrazista. (b)

# PRZEGLĄD PRASY

### Prawda siły własnej

*„Gazeta Polska" pisze:*

**„Prawda siły własnej jako podstawy bytu państwowego stała się dzięki Józefowi Piłsudskiemu — kamieniem węgielnym odbudowanego państwa polskiego. Niezależnie od traktatów pokojowych, które wykreślały nasze granice przy stole obrad konferencyjnych. Polska w latach 1919 i 1920 przeszła ogniowy chrzest krwi i żelaza, dając swojej odzyskanej niepodległości najbardziej istotną i najważniejszą sankcję: odniesionego własnymi siłami zwycięstwa...**

**Po latach dwudziestu — staje się to szczególnie jasne — w rocznicę paryskich traktatów pokojowych z r. 1919 — konsekwentna i niezmienna polityka, oparta na prawdzie własnej siły, przyniosła nam dobrze zapracowane rezultaty. Gdy wiele postanowień owych traktatów sprzed lat dwudziestu leży dzisiaj w gruzach, to wszystko, za czym stanęła wytworzona w ciągu tego okresu polska siła, stoi niezachwiane i niewzruszone. — Gdyby zaś ktokolwiek targnął się na te prawa, z odporem polskiej siły spotka się bez najmniejszej wątpliwości i zwłoki".**

### Kuszenie Witosa

*Tygodnik „Naród i Państwo" zajmuje się w ostatnim numerze m. in. i sprawą p. Witosa, a zwłaszcza jednym zagadnieniem, dlaczego Niemcy zwrócili się właśnie do Witosa a nie do kogo innego z politycznych emigrantów.*

*Starając się odpowiedzieć na to pytanie — „Naród i Państwo" przypomina metody, jakimi posłużyli się Niemcy w stosunku do agrariuszy czeskich. Mianowicie przed zajęciem Sudetów, Niemcy postanowili osłabić wewnętrzną spoistość w Czechosłowacji, aby ułatwić sobie zadanie podboju. W tym celu użyli m. in. stronnictwa agrariuszy czeskich, tłumacząc wodzowi tegoż stronnictwa Beranowi, że współpraca z Niemcami, ograniczenie zbrojeń, i przestawienie gospodarki z przemysłowej na rolną, podniesie wydatnie ceny produktów rolnych i spowoduje pełny rozwój rolnictwa a tym samym i wyższą stopę życiową.*

„Argumenty te — pisze „Naród i Państwo" — trafiły do rozsądku agrariuszów. Pamiętnym jest artykuł b. premiera pobeneszowskiego, Rudolfa Berana ogłoszony dn. 1 stycznia 1938 r. — a więc na długo jeszcze przed upadkiem Czechosłowacji — w którym Beran zwalczał politykę antyniemiecką Benesza i domagał się porozumienia z Niemcami.

Idąc dalej konsekwentnie po raz obranej drodze agrariusze wywarli decydujący nacisk na Benesza w krytycznych dniach października 1938 r. i zmusili go do zaniechania oporu.

Gra niemiecka z czeskimi agrariuszami **udała się więc w całej pełni.**

I w tym właśnie widzimy główny motyw, dla którego Niemcy dokonali próby wobec Wincentego Witosa. Jeżeli bowiem udało się zyskać dla koncepcji współpracy z Niemcami partię chłopów czeskich, to dlaczego ten sam dowcip nie miałby się udać — rozumowali napewne panowie z Auswärtiges Amt — w stosunku do chłopstwa polskiego, a tym bardziej do takiego leadera chłopskiego, jakim był Wincenty Witos, znajdującego się na emigracji politycznej...

Czy „chłopstwo polskie" — rozumowali napewno panowie z „Auswärtiges Amt" — nie będzie równie podatne — jak chłopstwo czeskie — na argumenty wysokich cen rolnych, jakie osiągnąć się da po osiągnięciu współpracy z Niemcami...

Takie było niewątpliwie rozumowanie niemieckie, gdy robili próby wprowadzenia dywersji do naszego kraju.

W tym rozumowaniu kryje się też odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie do Witosa, a nie do kogo innego, zwrócili się z tymi propozycjami.

**Właśnie W. Witos w rozumowaniu niemieckim mógł być najbardziej podatny na takie argumenty, ponieważ był najbardziej zbliżony pod względem koncepcji gospodarczych do agrariuszów czeskich i ponieważ on z pośród wszystkich innych emigrantów polskich nie mógł być uważany za zdeklarowanego wroga hitleryzmu — jako ideologii".**

### Moment zasadniczy

*W zapoczątkowanej i prowadzonej przez „Dziennik Polski" dyskusji na temat podziału Lwowskiej Izby Rolniczej, zabiera głos również „Naród i Państwo", wypowiadając się za podziałem.*

*Na „najcięższy" argument przeciwników podziału, operujących dowodzeniem, że parcelacja Lwowskiej Izby Rolniczej podroży koszta administracyjne — odpowiada „Naród i Państwo" następująco:*

**„Wystarczy wskazać, że takie tereny jak Polesie, czy woj. białostockie mają własne izby rolnicze. Pochodzi to stąd, że przy dyskusji na tematy gospodarcze na plan pierwszy muszą być wysuwane względy inne: właśnie konieczność należytego uwzględnienia odrębnych interesów i konieczność obsłużenia terenu przez personel izby. Izba, obejmująca 55 powiatów, nie może rolnikom zapewnić dostatecznej opieki ani też nie jest w stanie utrzymać z nimi kontaktu, koniecznego dla nadawania kierunku pracy rolniczej.**

**I to — jeżeli chodzi o względy gospodarcze — jest chyba najistotniejszy moment dyskusji".**

### „Autonomia" i „młodzież"

*W nrze 19 „Polityki" prof. Fr. Groer zamieszcza artykuł, omawiający znany memoriał profesorów lwowskich. Zastanawiając się nad przywilejem autonomii na wyższych uczelniach — pisze prof. Groer następująco:*

„Czy to najdostojniejsze prawo uczelni wyższych nie jest czasem prawem azylu dla przestępców, ściganych przez policję, albo czy nie wypływa one z zupełnej, a prowadzącej do anarchii wychowawczej bierności władz akademickich i administracyjnych wobec zorganizowanej i terrorem popartej opozycji i wobec szkodliwych dla kultury narodu i wyraźnie antypaństwowych ekscesów?

Kto chce sobie zdać z tego sprawę, że nie samorzutne wtargnięcie policji na teren uczelni w wypadkach „nagłych", jak to przewiduje obowiązująca ustawa o szkołach akademickich, a nawet nie zorganizowanie przez państwo ochrony życia, mienia i bezpieczeństwa nauki na uczelniach na stałe, czego niestety ustawa nie przewiduje — jest zamachem na autonomię — ten musi zrozumieć, że właśnie to, co się dziś na naszych uczelniach dzieje, jest wielkim gwałtem wobec najkardynalniejszych postulatów ekonomii. Swobody pracy naukowej, bezpieczeństwa i niezależności nauczania, ochrony indywidualnej opinii profesorów, bezpieczeństwa i wolności opinii słuchaczy.

Bo uczelnie nasze już zupełnie utraciły wolność nauczania, wolność uczenia się, wolność indywidualnej niezależnej opinii. Żyją w ciągłym terrorze, pod ciągłą groźbą. O wolności nauczania nie ma mowy. Każdej chwili może wtargnąć na salę wykładową bojówka, składająca się z nieznanych profesorowi osobników w czapkach — i przerwać brutalnie wykład. Nawet na najbardziej podstawowy artykuł autonomii — na wolny wybór kandydatów na profesorów i docentów wywierany jest nacisk. Nacisk siły fizycznej i groźby".

*Wykazawszy fikcję dzisiejszej autonomii rozprawia się autor z kolei z demagogicznym i kłamliwym operowaniem nazwą „młodzież", pisząc:*

„Ta partyjna interpretacja „autonomii" doprowadziła do jeszcze jednego zachłystującego się ckliwym zakłamaniem frazesu: „Młodzież". W memoriale lwowskim nie użyto tego słowa ani razu. Rozmyślnie. Bo znaczy ono w współczesnym żargonie polskim garść, dosłownie garść nieodpowiedzialnych i otumanionych straceńców, którzy pałką arrogują sobie prawo reprezentowania całości młodego pokolenia studiującego na uczelniach. Deklamując na temat tej „młodzieży" roztczulacie się nad nieszczęśliwymi jednostkami, w których wpływy zabiły najwyższe cnoty młodzieży: odwagę cywilną i poczucie honoru.

Twierdzę kategorycznie, że olbrzymia większość studentów taką nie jest. Że ta większość chce się uczyć i jak najprędzej otrzymać dyplom. Ale jest jednocześnie tak biedną i przez brak organizacji tak bierną, że daje się terroryzować dynamizmem zarówno chleba, jak i pałki i przystrajać w operetkowo-napuszoną togę t. zw. „młodzieży".

# DZIEŃ

**7 lipca** — **Piątek**
Pulcherii
**Jutro:** Elżbiety

**GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**

### TEATR WIELKI:

Piątek, 20 wiecz. „Paryżanka".
Sobota, 20 wiecz. „Koniec i początek" — premiera.
Niedziela, 16 popoł. „Paryżanka". 20 wiecz. „Koniec i początek".
Poniedziałek, 18 wiecz. „Paryżanka".

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Od piątku do poniedziałku teatr nieczynny.



### KINOTEATRY:

ADRIA: Królowa dżungli, oraz Strzelec z Bengali.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: El Gato.
BAJKA: Przestępca i Kiedy jesteś zakochana.
BAŁTYK: Cztery córki oraz Oczy czarne.
CASINO: Trader Horn.
CHIMERA: W szponach Monte Carlo.
EMPIRE: Brat diabła.
EUROPA: Idziemy przez życie.
GLORIA: Dziewczę dalekiej Północy i Hotel w Hollywood.
GRAŻYNA: Port Artura i Zwyciężyły kobiety.
KOPERNIK: Wyspa rozbitków.
MARYSIEŃKA: Dwie Joasie, oraz Jadzia.
METRO: Yoshiwara i Hotel w Tyrolu.
MIRAŻ: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
MUZA: Walka o szczęście.
PALACE: Verdi.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Dodek na froncie i Mały marynarz.
RIALTO: Kobiety nad przepaścią.
ROXY: Panowie z towarzystwa.
STYLOWY: Jej kochany chłopiec i rewia.
SWIT: Flip i Flap jej obrońcy i Przygoda w Szanghaju.
ŚWIATOWID: Czarny orzeł.
TON: Zaginiony horyzont i Upiór na sprzedaż.
UCIECHA: Dla ciebie senorito oraz rewia



FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Na pokładzie Transatlantyku.

## TEATR

— **PREMIERA W TEATRZE W.** Już jutro 9-go bm. w Teatrze W. premiera komedii „Koniec i początek" pióra i z udziałem znanego aktora i reżysera scen stołecznych Mariusza Maszyńskiego — oraz z udziałem: N. Karasińskiej, M. Czajkowskiej, W. Zbierzowskiej, J. Staszewskiego, Wł. Ratschki. Reżyseria St. Daczyńskiego Dekoracje projektu M. Różańskiego.

— **ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA „PARYŻANKI".** W piątek 7 bm. o 20 w niedzielę o 16-tej, oraz w poniedziałek o 18-tej w Teatrze W. złotówkowe przedstawienia świetnej komedii, która obudziła w naszym mieście duże zainteresowanie pt. „Paryżanka" Becque'a w przekładzie i reżyserii L. Schillera. Obsadę ról tworzą pp.: Z. Życzkowska (rola tytułowa), Wł. Krasnowiecki, J. Staszewski, R. Hierowski. — Na powyższe przedstawienia „Paryżanki" wszystkie miejsca po 1 zł. — wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce

# Ogólnopolski zjazd inspektorów rybactwa we Lwowie

W dniu 5 bm. rozpoczął się we Lwowie trzydniowy ogólnopolski zjazd inspektorów rybactwa urzędów wojewódzkich i Izb Rolniczych, z udziałem ok. 30 osób, pod przewodnictwem nacz. wydz. wytw. zwierz. Min. Roln. i Ref. Roln. Bairta. Na zjazd m. in. przybyli prof. S. G. G. W. dr Staff, dyr. Związku org. rybackich w Warszawie Gierałtowski, przedstawiciel tutejszego zrzeszonego rybactwa ppłk. s.s. Maksymowicz, prez. Związku Ochronnego z Przemyśla i w. in. Ze Lwowa przybyli nacz. wydz. roln. urz. wojew. inż. Szostak, dyr. lwowskiej Izby Roln. Fałdziński, insp. rybactwa Izby inż. Leo i in.

Właściwe obrady zjazdowe trwają dwa dni i poświęcone są wyłącznie wodom otwartym. W referatach omawiane są wyniki wykonania ustawy o rybołówstwie z r. 1932 i zagospodarowania wód otwartych, zagadnienia ośrodków zarybieniowych i zakładów wylęgowych, działalność rybackich związków ochronnych, organizacja sportowego wędkarstwa, badania i doświadczenia w rybactwie i choroby ryb, w ogóle zatem sprawy administracyjne, gospodarcze i naukowych doświadczeń ichtiologicznych, które referuje doc. Śnieżko z Krakowa z ramienia sekcji rybackiej Pol. T-wa Zootechnicznego.

W trzecim dniu zjazdu tj. dziś, nastąpi zwiedzenie zarybieniowo-doświadczalnego ośrodka produkcji materiału zarybieniowego sandacza w Jezupolu pod Stanisławowem na Dniestrze. Ośrodek ten został niedawno zbudowany dzięki zasiłkowi funduszu Ochrony Rybactwa przez lwowską Izbę Rolniczą.

# Aresztowany morderca żony po 2 latach przyznał się do winy

(—) W dniu 19 marca br. minęło dwa lata, jak w Iwanach (pow. Rawa Ruska), rozegrał się wstrząsający dramat rodzinny, którego szczegóły zostały wyjaśnione przed kilku dniami.

Na posterunek policyjny w Uhnowie zgłosił się w dniu 19 marca 1937 r. 26-letni Hryć Stelmach, mieszkaniec Iwanka obok Karowa, zawiadamiając policję, że jego żona Maria, podczas udoju została tak silnie kopnięta przez krowę, że wkrótce zmarła. Zeznania te nie budziły żadnych podejrzeń, nie przeprowadzano więc dochodzeń, gdyż przebieg wypadku potwierdziła również rodzina Stelmacha. Zmarła tragicznie kobieta została bez przeszkód ze strony władz pochowana.

Jednak w ostatnich czasach w Iwankach zaczęły krążyć wersje, że Maria Stelmachowa, nie zmarła wskutek wypadku przy udoju, lecz została zamordowana przez swojego męża. Wersje te zwróciły uwagę policji która zainteresowała się sprawą i wszczęła wstępne dochodzenia. Zaraz też ustalono, że w okresie poprzedzającym śmierć kobiety, Stelmach miał kochankę. Żona w jego życiu zeszła na plan dalszy, co stało się też powodem częstych skarg Stelmachowej wobec sąsiadek, że mąż ją zaniedbuje przez kochankę. Często też między Stelmachem i jego żoną dochodziło do gwałtownych awantur. W tym czasie nie było już wątpliwości, że Stelmach postanowił pozbyć się żony, aby wziąć ślub z kochanką.

Po ustaleniu przez władze śledcze tych szczegółów, Stelmach został aresztowany i przyznał się do zbrodni. Jak okazało się z jego zeznań, w dniu 19 marca wywabił on żonę do lasu, gdzie oboje mieli kraść drzewo. W lesie niespodzianie uderzył żonę w piersi, a gdy upadła — chwycił ją za gardło i dusił tak długo, aż kobieta wyzionęła ducha. Wkrótce po dokonaniu zbrodni wziął ślub ze swoją kochanką 32-letnią Paraszką Łopuszańską.

Obecnie, razem ze Stelmachem znaleźli się w więzieniu jego żona, Paraszka i matka 52-letnia Aleksandra Stelmachowa, jako oskarż. o współudział w zbrodni.

## RÓŻNE

— **WAŻNE DLA INWALIDÓW.** W związku z uroczystościami 25-lecia wymarszu Kadrówki odbędzie się w Krakowie w dniu 6 sierpnia wielki Zjazd Legionistów. Ze Lwowa odjeżdża specjalny pociąg po zniżonych cenach. Pragnący udać się na uroczystości winni zgłosić się w biurze Koła przy ul. Czarnieckiego 8 po bliższe informacje.

— **LEGIONIŚCI,** którzy chcą wziąć udział w Zjeździe sierpniowym do Krakowa, winni zgłaszać się w terminie do dnia 10 lipca br. w swoich Kołach pułkowych celem ujęcia ich w spisy imienne. — Członkowie innych organizacyj, pragnący wziąć udział w Zjeździe Legionistów w dniu 6 sierpnia br. w Krakowie, winni zgłaszać się w swoich organizacjach, które ujmą ich w spisy imienne z adresami a następnie przedstawią te spisy w terminie do dnia 10 lipca br. przewodniczącemu Powiatowego Komitetu Zjazdu sierpniowego kpt. s. s. Kogulskiemu Włodzimierzowi, — Lwów, ul. Jabłonowskich 11.

— **POLSKIE TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW,** Oddział Wojewódzki we Lwowie prosi uprzejmie rodzinę śp. Feliksa Barańskiego, oficera Powstania Narodowego 1863 r. o jawienie się w biurze Towarzystwa, ul. Kurkowa 12. I. p. w godzinach rannych lub wieczornych celem udzielenia pewnych informacji dotyczących powyższego bohatera, względnie pisemne zgłoszenie.

## Fatalny skok do samochodu

(—) Pracujący przy budowie drogi Leżajsk-Sokołów robotnik 34-letni Michał Kuczek z Giedlarowej (pow. łańcucki), usiłował wskoczyć do pędzącego pełnym biegiem samochodu ciężarowego. Gdy samochód nadjechał, Kuczek potknął się tak fatalnie, że wpadł pod samochód, został przejechany i wkrótce zmarł.

## Nowa forma poradnictwa sportowego przez Radio

Radiosłuchacze przyzwyczaili się od wielu lat do tygodniowego poradnika sportowego. — O popularności tego poradnika świadczy duża ilość listów napływających do Polskiego Radia.

W programie letnim forma poradnictwa sportowego uległa zasadniczej modyfikacji; zamiast 10-minutowej pogadanki nadawanej raz w tygodniu, obecnie przed mikrofonem odczytywane są codziennie krótkie porady w formie haseł-sloganów. Slogany te są dostosowane do pory roku i nie ograniczają się tylko do t. zw. czystego sportu, ale uwzględniają w szerokim zakresie turystykę.

Krótkie porady nadawane są codziennie prócz niedziel, tuż po gimnastyce porannej, między godz. 6.50 a 7.00 rano.

## Dziennikarze chorwaccy we Lwowie

W dniu 5 bm. bawili w przejeździe przez Lwów dziennikarze chorwaccy z prezesem chorwackich dziennikarzy i literatów dr Ilią Jakovljevicem. Goście zwiedzili Muzeum Narodowe im. Ossolińskich i szereg zabytków Lwowa. Dr Ilia Jakovljevic na cmentarzu Obrońców Lwowa wyraził się: Szczęśliwy jest ten naród, który może wykazać się grobami poległych za sławę i wielkość. Ze Lwowa goście odjechali do Krakowa, skąd udają się na Śląsk.

## Głuchoniemi na F. O. N.

Zebrani na dorocznym walnym zgromadzeniu członkowie Małopolskiego T-wa Głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie, niezależnie od zdeklarowanej już poprzednio znacznej kwoty na P. O. P. złożyli znaczną jak na ich stosunki finansowe kwotę 91 zł. na Fundusz Obrony Narodowej i wpłacili ją w M. K. K. O.

W zakończeniu swego zebrania głuchoniemi postanowili zwrócić się z apelem do całego świata głuchoniemych w Polsce, aby w zrozumieniu przełomowej dla Polski chwili obecnej, nie szczędzili ofiar na dozbrojenie armii i aby każdej chwili na zew Ojczyzny byli gotowi chwycić za oręż.

## Letni Salon Obrazów

Wystawa obrazów otwarta w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich zdobyła sobie markę pierwszorzędną i z każdym dniem powiększa się grono miłośników sztuki, pragnących w dzisiejszym zawrotnym tempie życia dać swym nerwom prawdziwe ukojenie. Salon Letni obejmuje piękne dzieła T. Axentowicza, wspaniałe portrety i akty B. Czedekowskiego z Paryża, następnie grafikę zaszczytnie znanych artystów krakowskich, oraz salon ogólny naszych znakomitych malarzy lwowskich i zamiejscowych. W odrębnej sali znajdują się bardzo interesujące fotograficzne prace nagrodzone na konkursie pt. „Kto najpiękniej widzi Lwów". W holu Pałacu Sztuki rozmieszczone są obrazy, ofiarowane przez malarzy oraz publiczność na FON. Piękny, oryginalny obraz T Axentowicza, ofiarowany przez mecenasa Reitera, zakupiony został przez dra Piechowskiego. — Uzyskaną ze sprzedaży znaczną sumę przekaże TPSP. na ten przepiękny cel do kasy Komitetu wołając: „Vivat sequens". — Wystawa otwarta codziennie od 10—18-tej.

## Obóz Zjednoczenia Narodowego

**Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5. II p. tel. 111-24, 110-45.**

**OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.**

**Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.**

**Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.**

**OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p**

**Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.**

**Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.**

**ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.**

**Pamiętaj codziennie o FON**

# LWOWA

## Z kroniki wypadków i kradzieży

### KRADZIEŻ W TRAMWAJU

(—) Jadącemu tramwajem „10" dr. Adolfowi Telbesbaumowi z Bydgoszczy złodziej kieszonkowy skradł portmonetkę, w której znajdowało się 56 zł.

### ZŁODZIEJ MIESZKANIOWY

(—) Z mieszkania Juliana Rudkiewicza (Kniaziewicza 16) złodzieje skradli w nocy garderobę, aparat fotograficzny i zegarek — ogólnej wartości 775 zł.

### SŁUŻĄCY — ZŁODZIEJ

(—) Służący Jakuba Chociaja (Stawowa 18) Teodor Połstyłok skradł z mieszkania swojego pracodawcy 1950 zł., po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

### NA ULICY

(—) Na placu obok cerkwi św. Jura policja przetrzymała Piotra Spiewaka (Listopada 52), który w dniu 2 bm. wyrwał na ulicy chusteczkę z 4 zł. Ahafii Iwankiw. Spiewaka odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

### SKRADZIONY ZEGAREK

(—) Wczoraj zatrzymana została przez policję Józefa Kulik, rejestrowana (Królewska 1), u której znaleziono srebrny zegarek wartości 100 zł., skradziony Adolfowi Żyrawskiemu. — Kulikową umieszczono w areszcie.

### PODRZUCONE DZIECKO

(—) W bramie domu przy ul. Gródeckiej 35 znaleziono 2-mies. dziecko, którego matka 26-letnia Anna Wynar została wczoraj aresztowana i odprowdzona do dyspozycji sądu grodzkiego jako oskarżona o podrzucenie swojego dziecka.

### ROZPRAWA NOŻOWA

(—) Na łące obok ulicy Kpt. Bastyra około godz. 9 wieczorem został wczoraj ugodzony nożem w plecy i w szyję Antoni Klimowicz (Wigury 98), którego karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła do szpitala powszechnego. — Sprawca napadu Piotr Kwaśnica (Wolności 9) został aresztowany i umieszczony w aresztach polic.

### SZALENIEC

(—) Do przechodzącego z żoną pl. Unii Brzeskiej Włodzimierza Bubla podbiegł Aleksander Malinowski, mieszkaniec Lewandówki (Związkowa 24), który usiłował do napadniętych strzelać z pistoletu, jednak z powodu krzyku Bublów porzucił pistolet i zbiegł. Wkrótce jednak policja przytrzymała Malinowskiego i po stwierdzeniu, że jest to umysłowo chory, oddała go pod opiekę rodziny.

## Rekin na Morzu Adriatyckim

Niedawno zauważono na wybrzeżu południowo-dalmatyńskim rekina. Te „tygrysy morza" bardzo często zabłądzą w smudze wody kilowej wielkich parowców oceanicznych w morzu Adriatyckim. Tracą też szybko orientację w stosunkowo ciasnym, w porównaniu z niezmierzonymi oceanami, morzu Adriatyckim. Przed kilku dniami rybakom w pobliżu Raguzy udało się rekina wyłowić. Walka rybaków z potworem morskim trwała ponad dwie godziny. Złowiony rekin był długości 3 metrów i ważył powyżej 300 kg.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 1 do 7 lipca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapichy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porajtwaskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

## Z sesji magistratu

We środę, dnia 5 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta dra St. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono szereg następujących spraw:

Na wstępie w myśl referatów p. ł. senatora Decykiewicza uchwalono kolejno: 1) zatwierdzić rekonstrukcję budżetu gminy m. Lwowa na rok 1939/40; 2) przyjąć do wiadomości sprawozdanie końcowe Komisji Rewizyjnej R. M. oraz wyjaśnienie Zarządu Miejskiego i 3) przyjąć bezzwrotną zapomogę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-zapomogowego.

Skolei po sprawozdaniu wiceprez. Chajesa uchwalono przystąpić do organizacji XIX. Targów Wschodnich, jak również przekazano Izbie Przemysłowo-Handlowej wszystkie budynki będące w jej posiadaniu oraz ruchomości i urządzenia. — Zgodnie z referatem p. wicepr. Chajesa postanowiono oddać druk biletów kinowych drukarni: Związkowe Zakłady Graficzne. W myśl sprawozdania p. ł. Cwynara zgodnie z jego wnioskiem załatwiono sprawę planu zabudowań gruntów przy ul. Pierackiego i Świętokrzyskiej. Po wywodach p. ł. Tellera udzielono zezwolić na ustawienie werand pod kawiarniami George'a i Roma. Zgodnie z wnioskiem p. ł. Tellera uchwalono oddać dalsze roboty konserwacyjne w szkołach miejskich: roboty murarskie: firmie Jaworski Józef i Barszczewski Stanisław; roboty podłogowe: firmie Barszczewski, Pawełkiewicz Karol, Krykiewicz Zygmunt i Szpondrowski; roboty malarskie i lakiernicze: firmie „Koloryt". Zgodnie z wnioskiem ł. dr Peretycha uchwalono oddać dostawy materiałów tekstylnych dla Miejskich Zakładów opieki nad dziećmi firmie: Bolesław Błockł, Franciszek Orzechowski, Antoni Piechuński i Mieczysław Zaleski; roboty krawieckie firmom: Jan Domaradzki, Teofil Głowacki i Ludwik Zapotocki. Natomiast obuwie firmom: Tadeusz Sawicki, Jan Filarowski, Józef Kunzelman i Włodzimierz Kuziemski.

Ze spraw nieobjętych porządkiem dziennym uchwalono przyznać 4 wsparcia po 50 zł. z fundacji gminy Lwowa dla miejskich robotników dziennych, zakupić w celu zautomotoryzowania oświetlenia publicznego 900 sztuk zapalaczy krajowych w firmie Antoni Kunz i 700 sztuk takichże w firmie „Polmet", oddano dostawę parkietów dla szkół wiejskich Liceum Krzemienieckiemu, uchwalono zakupić kabel ziemny 4 żyłowy w firmie „Kabel Polski w Bydgoszczy", uchwalono zakupić szyny tramwajowe w Syndykacie Hut Żelaznych w Katowicach; wreszcie oddano wykonanie robót instalacyjnych centralnego ogrzewania remizy M. K. E. przy ul. Gródeckiej firmie inż. Tadeusz Górski. — Poza tym załatwiono kilka pomniejszych spraw.



## Śmiertelna porcja galarety

### 6 osób zmarło, 14 walczy ze śmiercią

(—) W Jaworowie władze śledcze przeprowadzają dochodzenia w sprawie zatrucia dwudziestu osób na targu.

Jak podawaliśmy już w poprzednim numerze, do jednego z masarzy przybyła grupa wieśniaków, którzy przyjechali do Jaworowa na jarmark. Wieśniacy ci zażądali do jedzenia galarety wieprzowej. Po jarmarku wszyscy rozjechali się do domów, gdzie kilku wkrótce się rozchorowało wskutek zatrucia. Objawy zatrucia wystąpiły tak gwałtownie, że w wielu wypadkach pomoc lekarska okazała się spóźniona.

Jak donoszą nam obecnie z Jaworowa, zmarło tam już sześć osób, a czternaście walczy ze śmiercią.

## Niszczycielska burza gradowa

### nad Drohobyczem i okolicą

(—) Nad Drohobyczem i okolicami przeszła niezwykle silna burza gradowa, dokonując olbrzymich spustoszeń na polach. Wskutek silnej wichury w kilku miejscowościach plony zostały prawie doszczętnie zniszczone.

Największych spustoszeń dokonała burza w Rychcicach i Lipowcu, gdzie plony uległy zniszczeniu w stu procentach. W Michałowicach i Poczajowicach plony zostały zniszczone w 75 procentach, w Słońsku — w 50 proc., w Dołhem Medenickiem, w Oparach i Rabczycach — w 45 proc.

W Polminowicach i w Bolechowcach grad zniszczył zupełnie zboże i wybił kilkanaście okien w mieszkaniach.

Huraganowy wicher, jaki przeszedł przez Polminowice i Drohobycz, wywracał nawet słabsze budynki. W Polminowicach wichura zwaliła trzy stodoły, a w Drohobyczu dwie. O sile wichru najlepiej świadczy fakt, że w Drohobyczu wyrwany został słup z przewodami elektrycznymi, a z jednego z większych domów, zerwany został blaszany dach.

W Urożu podczas burzy, piorun uderzył w zabudowania Iwana Poderlaka, powodując pożar domu i stodoły.

Wysokość strat na razie nieustalona.

## Tajemnicze anonimy

(§) Lwowski Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę pani J. M., autorki anonimów, wysyłanych do jednego ze starostów powiatowych. Starosta, czując się obrażony anonimami, skierował sprawę do swojego zastępcy prawnego, w celu zlikwidowania incydentu.

Pani J. M. pozwana przez zastępcę prawnego starosty przybyła z adwokatem Nojsarkiem do kancelarii adwokata Czudowskiego. Rozmowa obu adwokatów z panią J. M. skończyła się jednak w ten sposób, że pani ta poczuła się obrażoną przez starostę i postanowiła skierować do Sądu sprawę przeciwko staroście o zniesławienie.

W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok uwalniający starostę. Wobec tego pani J. M. postanowiła apelować i wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego. Na wstępie rozprawy pani J. M. pragnęła odwołać skargę, jednak obrońca oskarżonego dr Reisler nie zgodził się na to. W rezultacie sprawa została odroczona celem powołania świadków.

## Odebranie koncesji kominiarskich

Wydział VI (Przemysłowy) rozwinął energiczną akcję dla zmuszenia opornych mistrzów kominiarskich do zatrudniania przepisanej ilości kwalifikowanych pracowników w interesie bezpieczeństwa ogniowego mieszkańców. Po rozprawie karno-administracyjnej, jaka się odbyła w Wydziale VI — ukarano 4 mistrzów kominiarskich, a to: Franciszka Blicharskiego, Antoniego Krausa, Antoniego Künstlera i Dionizego Blicharskiego przez odebranie koncesji kominiarskiej wobec 3-krotnego bezskutecznego ukarania grzywnami. Innym wymieniono kary pieniężne od 500—800 zł.

## *Przyjechali* do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Cozakiewicz Juliusz kupiec — Bukareszt. Dr Auber Laszko, przemysł. — Budapeszt. Dr Szepelski Konrad, profesor — Warszawa. Kaszewski Leon, inż. — Augustów Pischer de Tezzi Maria Antoniette, pryw. — La Paz (Boliwia). Kloc Edward, dyr. biura — Berlin. Winnicki Józef, proboszcz — Buffalo. Jaruzelski Zbigniew, wł. dóbr — Załucze. Bochenek Jakób, dyrektor — Warszawa. Bay Józef, starosta — Borszczów. Arnold Jan radca Wojew. — Warszawa. Dr Lipiński Zygmunt, lekarz — Hałaby. Pankratz Wilhelm, przemysł. — Warszawa. Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Agranowicz Marek, przemysł. — Łódź. Rapaport Józef, prokurent — Żywiec. Wolański Kurt, inż. — Wiedeń. Dr Kępiński Florian, przemysł. — Warszawa. Sobczewska Janina, pryw. — Warszawa. Reitmajer Rudolf, inżynier — Rzeszów. Wiśniewski Julian sędzia — Biała Podlaska. Śliwiński Zygmunt, profesor — Nadwórna. Dr Rancewicz Józef, lekarz — Warszawa. Michałowicz Jan, dyrektor — Równe. Tarasiewicz Kordian, kupiec — Warszawa. Kudelska Irena pryw. — Warszawa. Kełczewska Stefania, wł. dóbr — Jarosłańce. Makulski Tadeusz, inż. — Kraków. Zaleman Henryk, kupiec — Warszawa. Rakowski Wacław, kupiec — Równe. Zylberstein Henryk, przemysłowiec — Warszawa. Orłowski Stefan, przemysł. — Wilno. Dr Hammer Dawid, przemysł. — Kołomyja. Rostkowski Kazimierz, kupiec — Poznań. Englender Zbigniew, przem. — Warszawa.



## Bez lądowania aeroplany zabierają i oddają pocztę w Ameryce

Dla usprawnienia poczty lotniczej w Ameryce wykorzystany został obecnie pomysł, który umożliwia podnoszenie przedmiotów podczas lotu aeroplanu.

Urządzenie, pomyślane w ten sposób, aby aeroplan mógł podnosić worki z pocztą z dachów domów, z otwartych pól lub ze statków na morzu, przedstawia się następująco: Worki pocztowe są przymocowane do liny przeciągniętej przez wierzchołki dwóch stalowych masztów, ustawionych w odległości 40 stóp od siebie i mierzących 50 stóp wysokości. Samolot zrzuca przywiezioną pocztę, a potem chwyta linę w zagięty bosak umieszczony pod aeroplanem. Specjalna dźwigarka wciąga następnie pocztę przez podłogę do wnętrza aeroplanu.

Już tej wiosny Ogólno-Amerykańska Awiacja rozpoczęła regularną obsługę pocztową dla 58 miasteczek i osiedli w Ohio, Pensylwanii i Zachodniej Wirginii.

# O. Z. N. a sprawa opłacalności rolniczej

W Poznaniu odbyła się konferencja na temat polityki zbożowej. Referat zasadniczy wygłosił pos. mec. Browiński z Warszawy — wypowiadając się za monopolem zbożowym. Jak podają uczestnicy konferencji, powitano z zadowoleniem fakt, że poseł Browiński zajął się sprawą opłacalności w rolnictwie i to dlatego, że p. Browiński wcale nie jest rolnikiem — ale adwokatem. Widać z tego, że sprawa opłacalności w rolnictwie przestaje już być sprawą, która rzekomo obchodzi tylko rolników. P. Browiński z całym naciskiem podkreślił, że opłacalność warsztatów rolnych zaistnieć musi skoro Polska naprawdę chce osiągnąć wszystkie te cele, które sobie postanowiła. W toku dyskusji zapowiedział walkę nieustępliwą o opłacalność bez względu na formę w jakiej ona zaistnieć by miała. Przy tej okazji uczestnicy konferencji dowiedzieli się, że zespół rolny OZN. pomimo wakacji sejmowych, nadal pracuje nad sprawą polityki zbożowej.

## GIEŁDA

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6 lipca

**Dewizy:** Belgia 90.77; Berlin 21.307; Gdańsk 10025; Amsterdam 283.21; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.97; N. Jork 533; kabel 533 1/4; Oslo 125.47; Paryż 14.15; Sztokholm 128.67; Zurych 120.20; Włochy 28.04; Helsinki 11.01; Montreal 531 3/4.

Tendencja przeważnie słabsza.

**Waluty:** Belgi belg. 90.77; dolary amer. 533; dol. kanad. 531; flor. hol. 283.21; franki franc. 14.15; fr. szwajc. 120.20; funty ang. 24.97; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.53; kor. norw. 125.47; kor. szw. 128.67; liry włoskie 18.40; marki fińskie 11.01; marki niem. srebrne 82.

**Papiery:** 4 i pół wewn. 60; 3 inw. 1 em. 75 1/2, serie 78 1/2; druga nie not.; 5 konwersyjna 65; 5 kolejowa 61 — 59 ost. drobne; 4 konsolidacyjna 61 — 60 1/2 ost. setki i drobne; 4 dolarowa 39.

Tendencja nieco mocniejsza.

**Akcje:** Bank Polski 102; Cukier 34 1/2; Lilpop 76, 76 1/2 — 76; Ostrowiec 76 — 75 1/2; Starachowice 46 — 46 1/2; Zieleniewski 51 — 52; Żyrardów 46 — 45 1/4 — 46; Haberbusch 54 1/2.

Tendencja nieco mocniejsza.

### GIEŁDA LONDYŃSKA

**Londyn,** 6. 7. N. Jork 468.13; Paryż 176.72; Mediolan 89.02; Bruksela 27.53 1/2; Zurych 20.76 5/8; Amsterdam 881 15/16; Oslo 19.90 1/8; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.41 1/2; Berlin 11.66 1/2.

### GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 6. 7. N. Jork 37.75; Londyn 176.72.

Paryż, 6. 7. N. Jork 37.75; Londyn 176.72; innych nie otrzymaliśmy z powodu przeszkód atmosferycznych.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych,** 6. 7. N. Jork 443 5/8; Londyn 20.76 5/8; Paryż 11.75; Mediolan 23.30; Bruksela 75.42 1/2; Amsterdam 235.50; Oslo 104.35; Kopenhaga 92.70; Sztokholm 106.95; Berlin 178.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 6 lipca

Pszenica obrót 195 ton, tend. zniżkowa; żyto 270, tend. zniżkowa; jęczmień 25, tend. spokojna; owies 21 tend. spokojna.

Obrót ogólny 1702 ton.

Żyto I. stand. zł. 14.25—14.50; II. stand. 13.75—14; pszenica czerw. jedn. 24—24.25; zbier. 23—23.25; biała jedn. 24—24.25; zbier. 23—23.25; mąka pszenna razowa 0-95 proc. 30—31; żytnia razowa 0-95 proc. 21 do 21.50.

Inne kursy niezmienione.

**Komunikat Biura Giełdy**

Od 8 lipca b. r. począwszy w okresie wakacyjnym posiedzenia Komisji notowań Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie odbywać się będą w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

## Przegląd gospodarczy

**Rzesza wstrzymała eksport nasion morwowych z b. Austrii do Polski.** Ponieważ produkcja jedwabiu dla celów wojskowych nie może ustać, wskazane jest, żeby wszyscy posiadacze drzew morwowych w Polsce, zajęli się zbiórką nasion. Zbioru nasion dokonuje się w lipcu, gdy owoce morwy są już zupełnie dojrzałe. Za kg. nasion można uzyskać w Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku zł. 20, która kupi każdą ilość tego towaru.

**W całym Imperium Brytyjskim** prowadzona jest żywa akcja za bojkotem towarów japońskich. O ile bojkot ten powiedzie się, będzie to silny cios dla eksportu japońskiego.

**Celem zbadania praktycznych** możliwości zwiększenia naszego eksportu do Anglii, wyjechał onegdaj do Londynu dyr. Polskiego Instytutu Eksportowego p. Turski.

**Węgierscy eksporterzy bydła** stwarzają na rynku włoskim sytuację, która — mimo specjalnej umowy włosko-jugosłowiańskiej — uniemożliwia eksporterom jugosłowiańskim zwiększenie obrotów bydłem.

## Możliwość dostawy chmielu dla Turcji

W 1938 r. Turcja importowała ogółem 10.368 kg. chmielu, z czego na Niemcy przypadało 4.632 kg., na Czechosłowację 2.953 kg. i na Polskę 2.783 kg. Należy zaznaczyć, że w Turcji istnieje tylko jeden browar, a mianowicie „Ankara Birasi" w Ankarze, będący przedsiębiorstwem państwowym. Browar ten jest zatem jedynym importerem chmielu w Turcji i tam też należy kierować ewentualne oferty. W myśl tureckiej taryfy celnej, cło od 100 kg. importowanego chmielu wynosi 30 funtów tureckich.

# Obcokrajowcy „na służbie" Niemiec

Minister Rzeszy dr Syrup stwierdził w swym ostatnio wygłoszonym przemówieniu w Erwitte (Westfalia), że w końcu czerwca br. zatrudnionych było w Rzeszy (bez Protektoratu) 37.000 Włochów, 15.000 Jugosłowian, 12.000 Węgrów, 5000 Bułgarów, 4000 Holendrów i przeszło 40.000 Słowaków.

Dla uzupełnienia kadr robotniczych, których brak daje się i nadal silnie odczuwać, nastąpi dalsza likwidacja drobnych placówek handlowych, zwłaszcza tych, których obroty nie sięgają sumy 20 tys RMark. Obecnie rozpoczęto już likwidację drobnych handlarzy papierosami itp. wyrobami tytoniowymi. Likwidacje te nazywają Niemcy „Auskaemmung", czyli „wyczesanka".

Danych dotyczących ilości zatrudnionych — rozumie się pod przymusem — obywateli z „Protektoratu" min. Syrup nie podał. Nadmienił jednak, że w najbliższym czasie wcielonych zostanie w kadry robotników-robotników około 3,5 miliona kobiet, to jest pozostała w ogóle reszta kobiet i dziewcząt, których rejestracja została ostatnio dokonana, a które dotąd nie uzyskały przydziału pracy.

## ZE SPORTU

### WIELKI SUKCES VEREYA W HENLEY

**Londyn,** 7. 7. (PAT) W środę rozpoczęły się w Henley wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie, które w roku bieżącym mają specjalnie uroczysty charakter ze względu na 100-tną rocznicę tych regat. Udział wioślarzy zagranicznych jest też wyjątkowo liczny. Z Polaków po raz pierwszy bierze udział w tych regatach Roger Verey. Walczy on w jedynkach o słynną nagrodę „Diamond Sculls".

W środę odbyły się przedbiegi. Wielki sukces odniósł Verey, zajmując pierwsze miejsce w swoim przedbiegu w najlepszym czasie dnia 9:38 i bijąc Australijczyka Turnera, mistrza brytyjskiego imperium.

### PISMO POGONI DO LIGI PZPN.

W związku z wypadkami na meczu AKS. — Pogoń i wydarzeniami po meczu, Pogoń lwowska wystosowała obszerne pismo do zarządu Ligi PZPN., w którym przedstawia dokładnie przebieg wypadków.

### WCKS. CZARNI — WKS. GRÓDEK JAG.

WCKS. Czarni — WKS. Gródek Jagiel. rozegrają w niedzielę 9 bm. o godz. 17-tej na boisku Czarnych zawody piłkarskie drużyn wojskowych o mistrzostwo VI. Okręgu Związku WKS-ów.

### ZAWODY PŁYWACKIE KRAKÓW—LWÓW

W sobotę 8 bm. i w niedzielę 9 bm. odbędą się we Lwowie międzyokręgowe zawody pływackie Kraków—Lwów na kąpielisku wojskowym na Kleparowie z udziałem najlepszych pływaków Lwowa i Krakowa.

### AMERYKANIE DEKLASUJĄ EUROPEJSKICH TENISISTÓW W WIMBLEDONIE

W Wimbledonie odbyły się w środę półfinały gry pojedyńczej panów. Amerykanin Cooke, pogromca Austina walczył z Niemcem Henklem, a drugi Amerykanin Riggs spotkał się z jugosłowiańskim Punccecem.

Cooke zwyciężył Henkla 6:3, 4:6, 6:4 6:4, a Riggs wyeliminował Punceca 6:2, 6:3 6:4.

Do finału zatym doszli dwaj Amerykanie: Cooke i Riggs.

### POLSCY TENISIŚCI NA MISTRZOSTWACH ŁOTWY

Wczoraj rozpoczęły się w nadmorskiej miejscowości Le Lupe międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Łotwy. Z Polaków startują Hebda i Kończak.

## W tajemnicy przygotowuje Anglia samolot stratosferyczny

W miejscowości Rochester (hrabstwo Kentu) wykańczany jest obecnie nowy model samolotu, przeznaczonego do lotów stratosferycznych na trasie między Anglią i Australią. Przestrzeń tą miałaby być pokonywana tylko z 3 lądowaniami.

Nowy ten olbrzymi samolot będzie monoplanem 4-silnikowym, zdolnym do przebycia 5000 km. „jednym skokiem" na wysokości 10 km.

Szybkość utrzymywana jest w najściślejszej tajemnicy, ma jednak być nie mniejsza od 525 km/godz. Pierwsze próby spodziewane są za kilka miesięcy.

## Lemoniada i autostrada

W ostatnich czasach rozszerzono znacznie ilość punktów, w których automobiliści, jadący po niemieckich autostradach, mogą się odświeżyć wszelkiego rodzaju napojami chłodzącymi. Obok specjalnych punktów wypoczynkowych, posiadających niejednokrotnie własne możliwości kąpielowe, stacje benzynowe również zaopatrzono w zapasy napojów, słodyczy i papierosów. W chwili obecnej na terenie całej długości autostrad punkty takie rozmieszczone są przeciętnie co 50 km.






139

— Do miasta?

— Nic. — Antoni najzupełniej zdawał sobie sprawę ze swojej nikczemności. Kiedyś gardził Filipem, bo ten skłamał, aby ocalić swego brata od stryczka. O ileż niżej upadł teraz sam? Nękał go wstyd, ale im bardziej się wstydził, tym uparciej trwał w swoim zamiarze pogrążenia szczęśliwego rywala.

— To było tu, niedaleko. Nad brzegiem rzeki. Naprzeciw francuskiego ogrodu.

Przez chwilę Bernstorff utkwił oczy w twarzy Crastona, który zaczął przestępować z nogi na nogę. Bernstorff uśmiechnął się i ujął go pod ramię.

— Pokaż mi waszmość z okna, jak to było, — rzekł równym i spokojnym głosem. Ale w oczach jego drgały iskry podniecenia, a ręka, leżąca na ramieniu Crastona, drżała z niecierpliwości. Przez okno widać było fasadę zamku aż do brzegu rzeki porosłego bukami, wśród których wówczas zaczaił się Craston. Za drzewami teren opadał ku francuskiemu ogrodowi, który jednak był z tego miejsca niewidoczny. Za ogrodem jednak ciągnął się srebrzysty, lśniący pas, gdzie słońce padało na rzekę Allerę.

— Tam — rzekł Craston, wskazując palcem i zawahał się na mgnienie oka. — Do brzegu przymocowane była czółno. Mężczyzna, którego brałem za Filipa, zrazu, gdy go zobaczyłem, pochylał się nad łódką. Księżyc nie świecił, ale widziałem bardzo dobrze, że usłyszawszy moje kroki wyprostował się śpiesznie i ukrył w cieniu. To miałem na myśli mówiąc, że było coś tajemniczego w jego zachowaniu się.

Bernstorff zamarł w bezruchu, nie odstępując od boku Crastona. Nie przerywał mu ani słowem ani gestem. Ale sama jego nieruchomość mówiła za niego.

„Nie skończyłeś waćpan swego opowiadania", — mówiła ta wyczekująca postawa. — „Opowiadaj dalej. Chcę wiedzieć wszystko". I Craston opowiadał:

— Miał ruchy Filipa, swobodne i wdzięczne, jak zawsze gdy każdy mięsień natychmiast sprawnie wykonuje rozkaz mózgu. Nie mogłem jednak rozróżnić rysów. Widocznie wprowadziła mnie w błąd — tu zazdrość Crastona zrzuciła maskę i głos jego stał się chrypliwy, — jego wytworność tanecmistrza. Nawet gdyby księżyc świecił, nie byłbym poznał jego twarzy, bo była zasłonięta szalem. To też było powodem, dla którego wizyta ta zdawała mi się tajemnicza.

— I odszedłeś waszmość oczywiście — zapytał Bernstorff. W zapytaniu tym brzmiała ironia, przynajmniej tak się Antoniemu zdawało. Zaczerwienił się i zesztywniał.

— Nie, ekscelencjo. Patrzyłem, stojąc na swoim miejscu.

— I nie słyszałeś waszmość, co się dalej stało? — dowiadywał się z ciekawością Bernstorff. Odwrócił się od okna i wypowiedział te słowa nie w formie pytania, ale tak, jakby były zakończeniem relacji Crastona.

— Nie — powiedział Craston powoli. — Wracając słyszałem jeszcze jakiś szmer. Był to plusk wioseł. — Bernstorff odwrócił się błyskawicznym ruchem.

— Plusk wioseł i ich szmer, gdy pruły wodę, — prawił dalej Craston, i po chwili odrzucił głowę z krótkim śmiechem.

— Oczywiście, powinienem był odrazu zorientować się, że się mylę. Prawdopodobnie był to ktoś ze służby, albo któryś z paziów, wracający do zamku po wagarach, w godzinie niedozwolonej.

(C. d. n.).

## Z Janowa

WIELKA ZABAWA SPORTOWA dla młodzieży odbędzie się w Janowie lwowskim nad stawem, w niedzielę dnia 9 bm. W programie jazda konna, na łodziach i kajakach, wyścig rowerowy na 10 km., wyścigi konne, zawody pływackie i wioślarskie. Do wygrania rower. Dochód na odbudowanie kościoła w Janowie Lwowskim.

# PROGRAM radiowy

### PIĄTEK, 7 LIPCA

6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.15 „Kłopoty i rady". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 13.25 Lw. Dla gospodyń wiejskich. — 14.10 Lw. Aud. dla dzieci wiejskich. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda lwowska. — 14.45 „Życie lasu" — pogadanka. — 15.00 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 „Z polskiej twórczości chóralnej". — 16.45 Lw. Rozmowa z chorymi ks. Michała Rękasa. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Najpiękniejsze sonaty" — III-cia aud. z cyklu: Z. Polańska, J. Wysocki. — 17.45 Lw. Cykl: „Rozbudowa Lwowa" — pogad. Wł. Kuchara. — 18.00 Kwartety Beethovena (płyty). — 18.30 Recital fortepianowy. — 19.00 „Książki do których się wraca". — 19.20 „Przy wieczerzy". — 20.25 Lw. „Co robi rolnictwo w zakresie zabezpieczenia obronności kraju" — reportaż Wł. Góralewskiego. — 20.35 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe. 21.00 „Opowieść o Schubercie". — 22.00 „Z czego żyje pisarz. — 22.25 Recital skrzypcowy. — 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 **Saarbrücken.** Klasyczna muzyka kameralna.
18.45 **Droitwich.** „Mackbeth" — op. Verdiego.
19.30 **Sofia.** „Aida" — op. Verdiego.
20.00 **Berlin.** „Wesołe kumoszki z Windsoru" — Nicolai'ego.
20.05 **Ryga.** Arie Moniuszki w wyk. Weissisa.
20.35 **Radio Romania.** „Tristan i Izolda" — op. Wagnera z płyt.
22.40 **Kopenhaga.** Muzyka współczesna na obój.

### SOBOTA, 8 LIPCA

6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 7.45 Koncert poranny. — 8.15 „Z mikrofonem przez Polskę". — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.00 Lw. Fragmenty operowe z płyt. — 13.25 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.20 Lw. „Z życia organizacji rolniczych i spółdzielczych". — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Informacje. — 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.15 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Recital śpiewaczy. — 16.50 „Co się dzieje w gniazdach" — pogadanka. — 17.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — W przerwie: „20-lecie pułku ułanów jazłowieckich". — 17.50 Lw. Aktualność. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 19.00 „Charaktery" — powieść mówiona. — 19.20 Rezerwa. — 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00 „Melodie ziemi polskiej". — 20.25 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 Wielki koncert galowy w wyk. laureatów Konk. Muz. — 22.30 Dawne piosenki. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego. Komun. meteor. — 23.05 Zakończenie audycji.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE:

17.15 **Ryga.** Koncert fort. c-moll Rachmaninowa.
21.00 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Mediolan.** Koncert symfoniczny.
21.15 **Florencja.** Słynne kwartety z oper włoskich.
22.20 **Deutschlandsender.** Utwory Bacha i Brahmsa na organach!

## Z Czortkowa

### Przed obyw. zjazdem OZN.

Obwód OZN. w Czortkowie urządza 12 bm. zjazd obywatelski z terenu 5 powiatów, a to: Borszczów, Zaleszczyki, Czortków, Buczacz i Kopyczyńce.

## Z Żółkwi

### Nowy burmistrz m. Żółkwi

Wobec zatwierdzenia przez p. Wojewodę lwowskiego swego wyboru, nowy burmistrz m. Żółkwi dr Szpunar objął urzędowanie. Podobnie objął urzędowanie nowy wiceburmistrz p. Kasperski.

Również nadeszło od p. Wojewody lwowskiego zatwierdzenie dla nowo obranego Zarządu Miejsk. m. Mostów Wielkich, gdzie wybrany został burmistrzem kpt. s. s. Al. Osipowski.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Powiatowy Zjazd OZN

W dniu 2 lipca br. odbył się we Lwowie Powiatowy Zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwód Lwów—powiat w obecności p. posła mjr. Edwina Wagnera i posła inż. Józefa Ostafina oraz ponad 200 delegatów z poszczególnych Oddziałów i Kół OZN. z terenu powiatu. Zjazd został zorganizowany w celu zdania sprawozdania przez p. posła mjr. Wagnera z prac parlamentarnych i poinformowania członków Obozu o sytuacji gospodarczej i politycznej, a także aby omówić w szerszym gronie obecny okres w życiu naszego Państwa, okres, który wymaga ciągłej czujności i gotowości tak bojowej, jak i gospodarczej.

Zjazd zagaił Przewodniczący Obwodu Lwów-Powiat inż. Tad. Schwarzenberg-Czerny, witając p. Posłów i wszystkich obecnych. W zjeździe wziął również udział starosta powiatowy p. Leon Zamecznik.

P. Przewodniczący Obwodu poruszył sprawę obchodu zbliżającej się rocznicy grunwaldzkiej, która w tym roku powinna być specjalnie uroczyście obchodzoną w poszczególnych gminach i gromadach powiatu lwowskiego.

Następnie p. poseł Wagner w obszernym referacie omówił zwięźle stosunek Polski do sąsiadów od zarania jej istnienia, samodzielną politykę Polski, która była i jest prowadzoną po linii wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poza tym p. Poseł omówił sprawy gospodarcze, kończąc słowami, iż Polska przy obecnej swej sile Narodowej, rycerskim i ofiarnym nastawieniu obywateli może śmiało patrzyć w przyszłość i planowo kontynuować bieg normalnej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Przemówienie p. posła było przerywane częstymi i silnymi oklaskami. Zjazd zakończono odśpiewaniem Hymnu „Jeszcze Polska".

## Ze Stanisławowa

### Swięto Morza w Stanisławowie

Tegoroczny obchód Święta Morza miał w Stanisławowie charakter niezwykle uroczysty. W sobotę 2 b. m. przeszły wieczorem ulicami, udekorowanego flagami państwowymi, miasta, orkiestry, po czym po przemówieniu z mównicy, na kształt rufy okrętowej, zaopatrzonej w działa, przewodniczącego Komitetu Ligi Morskiej i Kolonialnej, sędziego dr. Ehrlicha H., w obecności przedstawicieli Władz państwowych, wojskowych i samorządowych, odbyło się podniesienie bandery państwowej na maszt, ustawiony na pl. Piłsudskiego.

Dnia następnego odprawiono rano uroczyste nabożeństwa w kościołach, zaś w południe odbyła się defilada wojskowa.

Wieczorem zebrało się kilka tysięcy ludzi na placu Piłsudskiego celem wzięcia udziału w opuszczeniu bandery. Punktualnie o godz. 19 orkiestra miejscowego pułku ułanów odegrała Hymn Bałtyku, po czym przemówił do zebranych adw. dr Seidler Henryk.

Na zakończenie przemówienia, gdy mówca odczytywać zaczął słowa przysięgi, zebrana publiczność podniosła do góry ręce, powtarzając słowa przysięgi. Po złożeniu przysięgi, przy dźwiękach Hymnu państwowego opuszczono banderę.

## Z Tarnopola

### Nominacje w Okręgu Tarnopolskim O. Z. N.

Przewodniczący Okręgu tarnopolskiego O. Z. N. powołał w Obwodzie trembowelskim: p. Obmińskiego L. na stanowisko II. wiceprzewodn., p. Ciborowskiego E. na stanowisko skarbnika Obwodu, p. Pfisterera St. na stanowisko Przewodniczącego Obwodowego Sądu koleżeńskiego, p. Gałońskiego Fel. na stanowisko Przewodniczącego Obwodowej Komisji Rewizyjnej.

W Obwodzie złoczowskim: p. Andersa Fr. na stanowisko skarbnika Oddziału w Krasnem.

W Obwodzie kopyczynieckim: p mgr Zimnego Wł. na stanowisko sekretarza Obwodu.

## Mieszkania

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.**

WYNAJMĘ
pokój, kuchnię i jedną stancję, obszerne, s oneczne, komfort. Bukowa 8, (Jałowiec). 12210

OKAZJA!
Odstąp'ę pani tanio pokój umeblowany, śródmieście na wakacje, Lwów, Romanowicza 20, właścicielka. 12202

DWA POKOJE
pełnokomfortowe, II p., do wynajęcia Torosiewicza 15. Telefon 253-18. 12201

POKÓJ
z osobnym wejściem umeblowany od zaraz do wynajęcia. Piekarska 42, m. ośm. 12200

POKÓJ
elegancko umeblowany, oddzielne wejście z przedpokoju, użycie łazienki, do wynajęcia dla pana na stanowisku od 1 sierpnia za czynszem miesięcznym 50 zł. Listy Adm. Dz. P. „Ul. Jabłonowskich". 12211

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie komfort, słoneczne, wysoki parter — Reymonta 1, telef. 284-60. 12190

POSZUKUJĘ
od 15 lipca lub później 6—7 pokojowego mieszkania z centralnym ogrzewaniem pełnokomfortowego. Okolice ogrodów lub z przyna'eżnym ogrodem. Listy z podaniem ceny najmu pod numer „13518". 12197

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe, Tarnowskiego 46 telef. 268-50. 12195

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Szymonowiczów dzięsięć. 12187

PIĘKNE
mieszkanie dwupokojowe, oraz garsoniery pełnokomfortowe do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 7 (nowa budowa). 12188

CZTERY POKOJE
przedpokój, kuchnia, komfort, Zielona od sierpnia do wynajęcia. — Tel. 217-03. 12185

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje kuchnia — Pokój, kuchnia, pełnokomfortowe od 15 lipca; Wojtowska 16. 12196

## Sprzedaż

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

**PUDERNICZKI**



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA **Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60.** 4039

JADALNIĘ
Nowoczesną! Gatunek prima!!! Okazja!!! Tapczan! Psycha! Otomana! Krzesła! Szafa antyczna!!! Sprzeda: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego, Rynek, numer dziewiąty. Tel. 285-48. 12199

MEBLE NA KREDYT
**DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety. Tapczany i Urządzenia kuchenne** według najnowszych wzorów poleca **Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8** w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. **Meble na spłaty bez weksli!** 4121

## Różne

WIOROWANIE
posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

**PENSJONATY!**
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie,** Lwów, Kopernika 3. 4341



NAKRYCIA
stołowe potrójnie srebrzone z gwarancją 15-letnią poleca „Galwanoplater", Kopernika 14.

## Wolne posady

SPRZEDAWCA
na Lwów, chrześcijanin, do sprzedaży maszyn biurowych poszukiwany. Zgłoszenia z życiorysem do Adm. pod „Zdolny inteligent". 12198




4015

**SYPIALNIE** jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

*Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym*

***„Dziennika Polskiego"***

**1. URZĄD SKARBOWY**
**w Stanisławowie**

Dnia 4 lipca 1939 r.

# OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 10 lipca 1939 r. o godz. 9, w lokalu byłej rafinerii Griftla w Stanisławowie przy ul. Św. Michała 19 celem uregulowania należności Skarbu Państwa od Masy spadkowej po E. Ch. Griffiu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: WAGA do ważenia beczek pełnych — dobra nośność 1.000 kg firmy Wencel/Major Nr. fabr. 234 wraz z odważnikiem 1 komplet wart. 60 zł. ŁOM ŻELAZNY a 3 gr 1 kg — 3.000 kg = 90 zł. — ŁOM ŻELAZNY I gat. a 9 gr. 1 kg — 1.000 kg = 90 zł. BECZKI żelazne na naftę a 1 beczka 40 gr — a 20 gr 1 gr. (18 beczek) 720 kg = 144 zł. 2 WINDY łapowe stare używane a 10 zł. 2 szt. = 20 zł. WENTYLE mosiężne a 70 gr. 1 kg 80 kg = 56 zł. — 3 ZBIORNIKI na naftę około 4.500 kg = 540 zł. — DŹWIGARY żelazne różnych demencji a 6 gr. 1 kg — 1.000 kg = 60 zł. — Rozmaita użyteczna żelazna starzyzna a 12 gr. 1 kg — 2.000 kg = 240 zł. BECZKI stare z nafty 240 kg a 4 gr. = 9.60 zł. — POMOST wagi wagonowej wraz z dźwigarem a 12 gr 1 kg — 6.000 kg = 720 zł. ZASUWE duże, rurowe, przelotowe, stare łatane około 800 kg a 6 gr. za 1 kg = 48 zł. WIERTACZKA do metali i żelaza słupowa, bez słupa i kół z korbą ręczną, używana 1 szt. 50 zł. — KUŹNIA polowa nożna, stara z wentylatorem 1 szt. 10 zł. — STAL w sztabach 6 mtr. at. 625 kg = 625 zł. — RURY ŻELAZNE 2 1/2 cala do 3 cali 420 kg = 168 zł. — ŁOM żelazny około 500 kg a 6 gr. 1 kg = 30 zł. — MOSIĄDZ a 15 gr. 1 kg. — 120 kg = 18 zł. — POMPY skrzydłowe różnych wymiarów 7 szt. a 3 zł. 1 szt. = 21 zł. — NARZĘDZIA żelazne ślusarskie i kotlarskie różne około 100 kg. a 60 gr 1 kg = 60 zł. — BUNDY bednarskie żelazne 50 kg a 25 gr. 1 kg = 12.50 zł. — ODPADKI blaszane z beczek Varjera i beczki stojące na dworze 1.000 kg a 2 gr 1 kg = 20 zł. — 4 ZBIORNIKI zamknięte z blachy żelaznej ozn. Nr. 84, 83, 82 i 81 wagi około 1.500 kg. wraz z armaturą i przynależnymi rurami 1.500 kg. a 25 gr. 1 kg. = 375 zł. — KOZŁY ze szyn żelaznych około 300 kg. a 10 gr 1 kg. = 30 zł. — 2 ZBIORNIKI z blachy żelaznej (Nr. 75, stojący), drugi leżący, oba około 4.000 kg — jako łom nieużyteczny a 6 gr. kg = 240 zł. — KOCIOŁ lokomobilowy zdekompletowany na kołach, przewoźny, w wartości starego żelaza a 1 kg 10 gr. w około 2.000 kg = 200 zł. — (AGITATORY) ZBIORNIKI naftowe, usadowione na murowanej podstawie w wysokości 5 mtr. oznaczone Nr. 78 i 79 łącznej wagi 8.000 kg rurociąg do niej połączeniowych rur 2 1/2 cala, wagi około 500 kg. — wszystko łom nieużyteczny a 6 gr., kg. 1 = 510 zł. — ZBIORNIKI dla cystern — na kwas siarkowy, oznaczony Nr. 73, waga około 3.000 kg. a 6 gr. 1 kg = 180 zł. — ZBIORNIK naftowy Nr. 72 o pojemności 267 hl. z blachy 5 mm., o wadze 3.100 kg a 6 gr. 1 kg = 186 zł. — 4 ZBIORNIKI z blachy żelaznej wraz z rurami i armaturą, oraz konstrukcja żel. Nr. 68, 66, 65 i 64, wagi łącznej 15.000 kg., a 5 gr. 1 kg = 900 zł. — 2 ZBIORNIKI żelazne powietrzne około łącznej wagi 600 kg z uchronieniem a 10 gr. 1 kg = 60 zł. — ZBIORNIKI na wodę Nr. 77 o ciężarze 1.000 kg. a 6 gr. 1 kg = 60 zł. — SCHODY konstrukcji żelaznej do zbiorników Nr. 78 i 79 o wadze 1.200 kg a 10 gr. 1 kg. =120 zł. — 2 BECZKI żelazne na naftę jedna dobra, druga zła 80 kg a 2 gr. 1 kg = 2 zł. — ZBIORNIKI na oleje mineralne 4 szt. Nr. 60, 61, 62 i 63 o łącznej wadze 10.500 kg. a 6 gr. 1 kg = 630 zł. — RURY żelazne z armaturą mieszaną 350 mtr. bież. różnych demencji o wadze 3.500 kg a 10 gr. 1 kg. = 350 zł. — RURY żelazne 2 1/2 cala do 3 cali o przeciętnej wadze wraz z armaturą żelazną o łącznej wadze 36.000 kg. a 3 gr. 1 kg — 1.080 zł. — WÓZEK żelazny na kółkach — na węgiel 3 szt. a 150 kg 1 szt. a 5 gr. i kg. = 7.50 zł. — 1 ZBIORNIK na odpadki wkopany w ziemi o wadze 2.000 kg a 6 gr. 1 kg = 120 zł. — 3 ZBIORNIKI prostokątne żelazne oznaczone Nr.: 18, 19, 20 z usztywnieniami z blachy żelaznej, postawione na murowanych fundamentach o wadze łącznej 12.000 kg. a 10 gr. 1 kg. = 1.200 zł. — ZBIORNIK żelazny okrągły na odpadki naftowe Nr. 22 o wadze 600 kg. a 3 gr. 1 kg. = 18 zł. — 2 ZBIORNIKI żelazne na odpadki naftowe oznaczone Nr. 86 — drugi bez numeru o wadze łącznej 1.800 kg a 6 gr. 1 kg = 108 zł. — 1 ZBIORNIK, chłodnik żelazny oznaczony Nr. 23, kadź blaszana 3 zł. — 512 kg nafty nie rafinowanej w 4-ch beczkach a 22 gr. 1 kg = 113.64 zł. — 9 KORYTEK żelaza lanego w wymiarach wzgl. o łącznej wadze 1.800 kg. a 6 gr. 1 kg = 108 zł. — KORYTKO blaszane z rurami 1 szt. = 5 zł. — POKRYWA blaszana 3.10×1.60 mtr. 1 mm. = 3 zł. — 4 ZBIORNIKI spustowe żelazne, zakopane w ziemi, wagi około 5.000 kg. a 3 gr. 1 kg. ozn. Nr. Pog. = 150 zł. — 1 CHŁODNIK żelazny około 300 kg. a 2 gr. 1 kg. = 6 zł. — 1 KADŹ żelazna o około 100 kg. a 2 gr. 1 kg = 2 zł. — NAPEŁNIACZ ropy żelazny na podstawie murowanej o pojemn. 169 hl, o wadze 1.800 kg. a 3 gr. 1 kg. = 54 zł. — CZĘŚCI składowe żelazne do pracy, o wadze 400 kg. a 3 gr., 1 kg. = 12 zł. — 1 UDŹWIG 4 tonowy = 30 zł. — ŁOM żelazny 500 kg. a 3 gr. 1 kg. = 15 zł. — GUDROM w beczkach drewnianych (29 beczek) razem 4.350 kg. a 2 gr. 1 kg. = 87 zł. — 7 POMP Wortington ssąco-tłoczące z tego 6 dwucylindrowe, a jedna jednocylindrowa z kompletem = 1.050 zł. — GENERAD dla prądu stałego dla firmy Ganz na 120 rol, Nr. 26 na 65 amperów ze szynami do napięcia i z napędem — dobra = 600 zł. — TABLICA rozdzielcza marmurowa o rozmiarze 80×70 cm, z roszusznikiem i uzbrojeniem mierniczym i liniowym = 60 zł. — RURY parowe różnych wymiarów 1.050 kg, a 6 gr. 1 kg. = 63 zł. — KOMPRESOR powietrzny z bezpośrednim napędem parowym wraz ze zbiornikiem powietrznym i kompletem rur stary używany Nr. 34 = 1.200 zł. — MASZYNA parowa Nr. 24 HP. 16 = 500 zł. — 1 KOMPRESOR z napędem pasowym i ze zbiornikiem Nr. 25 = 400 zł. — TRANSMISJA 6 mtr. długa z 3-ma łożyskami i 1 łożyskiem murowanym — średnica wału 55 m/m z 3-ma kołami pasowymi i z 1 kołem drewnianym, oraz mała przekładka, łącznej wagi 200 kg. a 30 gr. 1 kg = 60 zł. — 2 RAMY wózka kolejowego łomu żelaznego o wadze około 300 kg a 3 gr. 1 kg = 9 zł. — BLACHY stare, żelazne jako łom 2.000 kg. a 6 gr. 1 kg. = 120 zł. — PODWOZIE wzgl. stare auto ciężarowe — jako wartość łomu = 50 zł, — DRABINKA żelazna i szyny kolejowe normalne 10 mtr., b. długie, o łącznej wadze 400 kg. a 4 gr. 1 kg — 16 zł. — 2 KADZIE żelazne w ziemi obok napełniacza a 15 zł. 1 szt. = 30 zł. — 1 POMPA ssąco-tłocząca dla wydobywania wody na taczce = 20 zł. — 1 KADŹ blaszana = 3 zł. — 3 AGILATORY na olej Nr. 40. 41 i 42 obok mag. parafinowego o pojemności łącznej 112 hl., wagi około 10.200 kg. a 5 gr. 1 kg. = 510 zł. — NAPEŁNIACZ ropy z blachy żelaznej Nr. 43, średn. 400, o wadze łącznej około 3.800 kg, a 6 gr. = 228 zł. — 10 mtr. b. SZYN kolej. normal. szer., o wadze 280 kg. = 8.40 zł. — RURY stare, płomienne i blachy kotłowe 9 szt. o wadze łącznej 5.000 kg, a 3 gr. 1 kg. = 150 zł. — 2 KADZIE żelazne = 30 zł. — 1 KADŹ żelazna pod murem = 10 zł. — 1 ZBIORNIK żelazny Nr. 44, zakopany w ziemi, o wadze około 6.000 kg a 3 gr. 1 kg. = 180 zł. — ŁOM żelazny 1.000 kg. a 3 gr. 1 kg = 30 zł. — ŁOM złożony w ślusarni 300 kg a 2 gr. 1 kg = 6 zł. — 1 WINDA łapowa 2 tonowa = 10 zł. — 1 POMPA zasilająca, parowa dwucylindrowa, syst. Wostington Nr. 54 = 100 zł. — 2 INJENKTORY zasilające Nr. 53 i 52 wraz z potrzebnym uzbrojeniem = 40 zł. — RURY parowe stare 420 kg. a 3 gr. 1 kg. = 12.60 zł. — KOMPLET WENTYLI rozmaitych wielkości i konstr., znajdujących się w kotłowni 27 szt. = 135 zł. — PAS NAPĘDNY skórzany, długości 10.70 mb., szerokość 14 cm, grubości 7 m/m pojedynczy a 5 gr. 1 mtr. = 53.50 zł. — PAS SKÓRZANY napędny, długości 8.60 m. b. 80 m/m a grub. 6 m/m = 10 zł. — ŁOM mosiężny zdepon. Mathesa — wagi około 50 gr. a 30 gr. 1 kg. = 15 zł. — ZBIORNIK z blachy żelaznej, zewnętrzny Nr. 92, na przetwory ropne, o wysokości 7 m. b., średn. 10.70 m. b., o pojemności 6.291 hl. wraz z armaturą, o ciężarze około 23.900 kg., a 20 gr. = 4.780 zł. — ZBIORNIK żelazny wzgl. z blachy żelaznej, zewnętrzny, stojący na placu, przeznaczony na przetwory ropne, Nr. 91, o wysokości 7.60 m., średn. 7.20 m. b., o pojemności 3.092 hl., ogólna waga wraz z uzbrojeniem około 14.800 kg, a 10 gr. 1 kg. = 1.480 zł. — ZBIORNIK żelazny, zewnętrzny, stojący na placu na przetwory ropne, Nr. 90, o wysokości 3.30 m. b., średn. 6 m. b., o pojemności około 931 hl., wraz z drabiną i kompl. rur ogrzewczych i manipulacyjnych, łącznej wagi około 9.900 kg. a 10 gr. = 990 zł. — 1 POMPA do ciśnienia do kotła z manometrem = 40 zł. — 1 SIKAWKA ręczna na kółkach zdekompletowana = 10 zł. — ZBIORNIK z blachy żelaznej, stojący na placu, służący do przetworów ropnych, o wysokości 6.05 m. b., o szer. 7.94 m. b., pojemności 2,994 hl. wraz z armaturą, o wadze około 15.800 kg. a 8 gr. 1 kg = 1.264 zł. (Nr. zbiornika 94). — ZBIORNIK z blachy żelaznej, zewnętrzny, stojący na placu, Nr. 93, na przetwory ropne, o wysokości 6 m b. i szer. 6 m. b., a pojemności 1.721 hl. wraz z armaturą kompl., wagi około 10.950 zł. a 8 gr. 1 kg. = 876 zł. — KONSTRUKCJA mostowa, żelazna na potoku zwanym „Rudka", składająca się z dźwigarów z poprzecznią, o łącznej wadze 1.700 kg a 10 gr. 1 kg. = 170 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 10 lipca 1939 r., od godz. 8 do 9, w lokalu byłej rafinerii.

**Naczelnik Urzędu Skarbowego:**
**H. M. Plackowski.**

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, metrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

**Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

**Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o.** **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**